POGODA
Dziś będzie zimno i wietrznie, możliwe przelotne opady śniegu, temperatura około 30 stopni. Wiatry północno-zachodnie, 15-25 mil na godzinę. W nocy śnieg, temperatura 18 stopni.
Jutro zachmurzenie, temperatura 26 stopni.
Wschód 7:14, zachód 4:23.

# Dziennik Związkowy
## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dziś jest wtorek, 20 grudnia — Teofila, Juliusza, Bogumiły.
Jutro środa, 21 grudnia — Tomasza.
Pojutrze czwartek, 23 grudnia — Leona, Zenona, Honoraty, Franciszki.

No. 246 Rok (Vol.) LXIX CHICAGO, ILL., Wtorek, 20 Grudnia (December 20), 1977 Telephone BRunswick 8-8700 25c

# ULGI PODATKOWE KONIECZNOŚCIĄ

# *Epidemia Grypy A-1 w ZSRR*

## Żona i Dzieci L. Breżniewa

Moskwa. (NYT) — Życie rodzinne dygnitarzy sowieckich otoczone jest prawie zawsze tajemnicą, to też zaskoczeniem było rozesłanie przez agencję Tasss fotografii i krótkiego życiorysu Wiktorii Breżniewowej, "żony i towarzyszki życiowej" Leonida Breżniewa.

Żona sowieckiego przywódcy, która w ub. sobotę ukończyła 70 rok życia, określona została jako osoba "silna duchem i pełna wigoru".

Ze źródeł nieoficjalnych pochodzą uzupełnienia szczupłej biografii oficjalnej. Wynika z nich, że Wiktoria Breżniewowa pochodzi z zamożnej rodziny żydowskiej, że swego męża poznała w Dniepordzierżyńsku, gdy był studentem Instytutu Metalurgicznego i że pomagała mu w pierwszej fazie jego kariery partyjnej.

Po zawarciu małżeństwa, Breżniewowa zrezygnowała z własnej kariery zawodowej, ale "widywało się ją często wśród przedstawicieli międzynarodowego ruchu kobiet".

Breżniewowie mają córkę Galinę, liczącą około 45 lat życia, którą często widuje się w Moskwie za kierownicą jednego z samochodów ojca — Mercedesa lub Macerati. Pierwszym jej mężem był treser zwierząt w moskiewskim cyrku. Później przez kilka lat widywano ją stale w towarzystwie Marisa Liepałotewskiego tancerza z baletu Bolszoj, ale drugim jej mężem został ekonomista.

Syn Breżniewów, 44-letni Juri został w zeszłym roku mianowany wiceministrem handlu zagranicznego. Drugi syn, 40-letni Michał jest z wykształcenia dziennikarzem.

Wiktoria Breżniewowa, jak inne żony dygnitarzy sowieckich, żyje w cieniu i nie pojawia się w blasku jupiterów na arenie publicznej. Dziennikarze zachodni widzieli ją ostatni raz w 1972 roku w czasie moskiewskiej wizyty Nixona, gdy podejmowała herbatą Patricię Nixon.

## Drugi Proces Pielęgniarek

Detroit (UPI) — Sąd federalny zarządził rozpoczęcie nowej rozprawy dwóch pielęgniarek z Filipin, zatrudnionych swego czasu w Ann Arbor, Mich., w Szpitalu Weterańskim. Filipina Narciso, lat 31, oraz Leonora Perez, lat 33, zostały uznane w toku pierwszego procesu winnymi nieśmiertelnego zatrucia 5 pacjentów oraz winnymi nielegalnej konspiracji.

Sędzia Philip Pratt unieważnił jednak werdykt niższej instancji, krytykując postępowanie prokuratury podczas przewodu sądowego.

Kobiety były oryginalnie oskarżone o wstrzykiwanie pacjentom w lipcu i sierpniu 1975 r. silnego środka (zw. "Pavulon"), powodującego groźne niedomagania systemu oddechowego. Gromadzenie materiału do procesu trwało niemalże 2 lata, natomiast sam proces przeszło 3 miesiące. Ława przysięgłych uniewinniła oskarżone od zarzutu morderstwa oraz jednego wypadku zatrucia, uznając je jednak za winne pozostałych zarzutów w akcie oskarżenia.

F. Narciso i L. Perez oczekiwały obecnie wyroku sądu niższej instancji, przechodząc zgodnie z nakazem sądowym obserwacje w więzieniu federalnym dla kobiet w Alderson, W. Va.

W międzyczasie w kraju odbyło się szereg wieców celem wyrażenia poparcia dla pielęgniarek. Nota protestacyjna nedeszła nawet od organizacji na Filipinach.

## Wadliwe Rozpoznanie i Szczepienia

### Oblicza Się, Że Może Zachorować Około 39 Milionów Ludzi

Moskwa. (UPI) — W Związku Sowieckim wybuchła epidemia grypy, z odmiany nieprzewidywanej przez epidemiologów. Oczekiwano ataku grypy azjatyckiej i w tym kierunku podjęto działania zapobiegawcze. Złe rozpoznanie sprawiło, że masowe szczepienia nie przyniosły zabezpieczenia, ponieważ atakujący wirus jest na tego rodzaju immunizację całkowicie odporny.

"Stanowi to wielkie zaskoczenie" — powiedział w wywiadzie dr Georgy P. Nikolajewski, wicedyrektor departamentu epidemiologii w sowieckim ministerstwie zdrowia.

Wyjaśnił on, że listopadowe szczepienia przeciwko grypie azjatyckiej zastosowano wskutek wadliwego przekonania, że w pewnym stopniu będą one skuteczne w zwalczaniu wirusa A-1.

Pierwsze zachorowania stwierdzono przed miesiącem w daleko-wschodnim mieście portowym Chabarowsku, skąd epidemia rozszerzyła się

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Rokowania USA-Wietnam w Paryżu

Paryż (UPI) — W stolicy Francji rozpoczęła się dziś końcowa sesja ostatniej rundy rokowań amerykańsko-wietnamskich w sprawie normalizacji stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych.

Sesja obecna odbywa się w gmachu ambasady wietnamskiej. Delegacji amerykańskiej przewodniczy asystent sekretarza stanu Richard C. Holbrooke, na czele delegacji komunistycznej stoi wietnamski wiceminister spraw zagranicznych Phan Hien.

Nie wiadomo, czy w czasie tej sesji zdołano usunąć różnice, jakie zarysowały się w czasie spotkań poprzednich, zainicjowanych przez prezydenta Cartera w styczniu br. i poświęconych zagadnieniu Amerykanów zaginionych w Indochinach i żądanej przez komunistów pomocy amerykańskiej, ale rzecznicy obu stron określili obecną konferencję jako "kordialną i szczerą."

Spotkanie obecne poprzedziła demonstracja kilkudziesięciu uchodźców wietnamskich, którzy zjawili się przed ambasadą z antykomunistycznymi transparentami. Policja francuska transparenty podarła i demonstrantów rozpędziła. Na jednym z nich widniał napis: "Bez praw ludzkich w Wietnamie, nie będzie pomocy ani stosunków dyplomatycznych."

Dyplomaci w Paryżu są zdania, że komuniści wietnamscy "zmniejszą" swoje bezczelne żądania wojennych "odszkodowań" należnych im rzekomo od Stanów Zjednoczonych i że tym sposobem "utorują drogę" do inwestycji amerykańskich w Wietnamie.

### Spacer Kosmonautów

Moskwa (UPI) — Kosmonauci Juri Romanenko i Georgy Greczko z załogi rakiety Sojuz 26 odbyli "spacer kosmiczny," w czasie którego zbadali wadliwie działające urządzenia zakotwiczające w laboratorium Salut 6. Przypuszczalnie defekt tych urządzeń uniemożliwił w październiku podłączenie do laboratorium rakiety Sojuz 25.

### Demostracja Nieustępliwych

## Rok Temu Zmarł Richard Daley

Dziś mija rok od nagłej śmierci mayora Richarda J. Daley. Pozostawił on po sobie wakanse na dwóch stanowiskach, mayora oraz przewodniczącego Centralnego Komitetu Partii Demokratycznej pow. Cook, jak też nową sytuację w układzie sił politycznych.

Demokraci utracili silnego przywódcę, który potrafił skutecznie kontrolować organizację partyjną, która przecież nie jest monolitem, ale stanowi konglomerat ambicji i interesów zarówno grupowych, jak i osobistych.

Brak mayora Daley wystąpił w sposób wyjątkowo jaskrawy i niekorzystny dla Partii Demokratycznej w czasie ustalania kandydatów do przyszłorocznych prawyborów. W czasie bowiem narad partyjnego komitetu nominacyjnego w pow. Cook zarysowały się bardzo wyraźnie rozbieżności interesów poszczególnych grup etnicznych, co doprowadziło do walki wewnętrznej, szczególnie o stanowisko asesora powiatowego.

## Silny Wstrząs Ziemi w Iranie

Teheran (UPI) — Dwie wioski w południowej części Iranu środkowego, a mianowicie Bab-Tangal i Zarand, zostały zniszczone trzęsieniem ziemi, którego nasilenie odpowiadało podziałce 6.2 na skali Richtera.

Doniesienia z rejonu kataklizmu są fragmentaryczne. Nie zdołano ustalić rozmiaru zniszczeń materialnych, wiadomo jednak, że conajmniej 350 osób straciło życie i około 300 odniosło rany. Rannych przewozi się pociągami do szpitali w prowincjonalnej stolicy — Kerman.

Na miejsce kataklizmu przyleciał irański minister zdrowia Shojaeddin Sheikholezmazadeh, który kieruje akcją ratowniczą i pomocową.

Stowarzuszenie Czerwonego Lwa i Słońca, które jest irańskim Odpowiednikiem Czerwonego Krzyża, nadsyła drogą lotniczą koce, namioty i medykamenty. Radio irańskie podało wiadomość, że wstrząs nastąpił o godz. 3:30 po północy czasu miejscowego.

### Ford u Cartera

Washington. (UPI) — Były prezydent Ford już po raz 4-ty od momentu opuszczenia Białego Domu spotka się ze swoim następcą, prezydentem Carterem. Nie ulega wątpliwości, że Ford będzie miał szereg porad dla Cartera, szczególnie odnośnie mobilizacji sił na rzecz ratyfikacji traktatu panamskiego. Poruszona w czasie spotkania będzie także kwestia Bliskiego Wschodu.

Konflikty wewnętrzne nastąpiły i w różnych okręgach wyborczych stanowej Legislatury, gdy poszczególni komitymani zwalczali się, mając własnych kandydatów. Wytworzyło to sytuację, w której rozwiązanie w prawyborach może znowu prowadzić do pogłębienia walk wewnętrznych. Gdyby żył mayor Daley, byłoby to nie do pomyślenia.

Daley silną ręką kontrolował sytuację przed każdymi wyborami i decydował samodzielnie o obsadzie stanowisk, podając komitymanom "sugestie", które automatycznie były zatwierdzane przez komitety nominacyjne. Demokratyczni komitymani wardowi karnie przyjmowali decyzje Mayora, jak też podejmowali akcję kampanijną, w praktyce przeporwadzając w wyborach wyznaczonych kandydatów.

Brak mayora Daley zaciążył i na sytuacji w zakresie wysuwania kandydatów na stanowiska stanowe. Silna "maszyna" demokratyczna w pow. Cook, którą kierował Daley, z reguły wpływała decydująco na wysuwanie kandydatów na stanowiska stanowe, zaś demokraci w południowej części Illinois, choć teoretycznie niby buntowali się przeciw "dyktatowi Chicago", to jednak w dobrze pojmowanym interesie całości partii przyjmowali personalne decyzje mayora Daley.

Obecnie i pod tym względem jest zupełnie inaczej. Na tle sprawy nominacji kandydatów na stanowiska stanowe doszło do poważnego konfliktu. Czwórka przywódców partyjnych próbowała narzucić zespół kandydatów, ale jej propozycje w dwóch wypadkach zostały obalone pod wpływem sił politycznych, jakie zostały wyzwolone w wyniku braku silnego i mającego ostateczne słowo przywódcy partyjnego.

Demokraci w południowej części stanu wyraźnie głoszą, że na okres prawyborów nie obowiązuje karność partyjna i stąd może dojść do niespodzianek, gdyż pojawili się kandydaci niezależni, mogądy liczyć na poparcie niezadowolonych z kandydatów regularnej Partii Demokratycznej.

Tak więc brak mayora Richarda J. Daley na scenie politycznej demokraci odczuwają bardzo dotkliwie. I chyba sytuacja zostanie rozwiązana dopiero wówczas, gdy w wyniku obecnych waśni dojdzie do scentralizowania w rękach nowego i silnego przywódcy pełnia władzy w polityce Partii Demokratycznej. Może to jednak nastąpić dopiero po wyborach mayorowskich w Chicago w 1979 r.

### Wywiad z Prezydentem

Washington (UPI) — Prezydent Carter udzieli godzinnego wywiadu dla telewizji z okazji końca bież. roku kalendarzowego. Wywiad, który przypuszczalnie zostanie przeprowadzony 27 lub 28 grudnia, będzie transmitowany na żywo przez główne sieci telewizyjne plus kanał oświatowy PBS.

## Tongsun Park Złoży Zeznania

Washington. (UPI) — Rządy Stanów Zjednoczonych i Korei Południowej są bliskie ostatecznego porozumienia, na mocy którego beznesman Tongsun Park przyjedzie specjalnie z Seulu do Washingtonu, aby złożyć zeznania w skandalu politycznym. Skandal ten dotyczy nielegalnych praktyk stosowanych przez agentów płd.-koreańskich na Kapitolu celem zjednania sobie, dla interesów Korei Płd., amerykańskich ustawodawców.

Zródła w Washingtonie twierdzą, iż Park może skompromitować 1 lub 2 kongresmanów oraz około 18 byłych członków Kongresu, którzy otrzymali pieniądze, upominki i kontrybucje na kampanie wyborcze od płd.-koreańskich agentów. Zeznania Parka mogą również obciążyć jednego z byłych przywódców demokratycznych w Izbie Niższej Kongresu.

Rzecznik Departamentu Sprawiedliwości twierdzi, iż władze prowadzące dochodzenie są głównie zainteresowane czy którykolwiek z ustawodawców brał łapówki. Kwestia podejrzanych kontrybucji kampanijnych jest natomiast mniejszej wagi.

Park, milioner i swego czasu znana postać w kołach wyższych sfer w Washingtonie, wyjechał do Seulu natychmiast po wybuchu skandalu, którego mimo wszystko stał się centralną figurą. Przeciwko niemu Dep. Sprawiedliwości wydał akt oskarżenia zawierający 36 podejrzanych wypadków wręczenia łapówek na Kapitolu. Park może stać się głównym świadkiem oskarżenia w zbliżającym się procesie b. kongresmana Richarda Hanny (D-Calif.) zamieszanego w skandal łapówkarski.

## Więcej Mięsa w Polsce Przed Gwiazdką

Warszawa. (ND)—Prasa PRL obiecuje poprawę zaopatrzenia w towary żywnościowe przed świętami Bożego Narodzenia. W ciągu najbliższych 10 dni mają się zwiększć dostawy mięsa i innych artykułów, na których niedostatek skarżą się konsumenci.

Krytyczny brak mięsa odczuwa się w Polsce od ponad dwóch lat. Zgodnie z informacjami prasowymi, dostawy mięsa i drobiu w grudniu zostaną zwiększone o 55,000 ton w porównaniu ze średnią w innych miesiącach.

Prasa obiecuje, że mięsa będzie w sklepach o 22,000 ton więcej niż przed poprzednimi świętami Bożego Narodzenia.

W nadchodzącym tygodniu sprzedaż mięsa będzie trwać przez sześć dni, choć zazwyczaj sklepy mięsne są czynne tylko przez pięć dni w tygodniu.

W prasie podkreślono, że nie powinno zabraknąć mięsa ani wędlin do wigilii Bożego Narodzenia, lecz jednocześnie zaapelowano do klientów, aby rozłożyli zakupy na cały tydzień przedświąteczny.

### Bomba w Ambasadzie

Bejrut (UPI) Specjaliści libańscy zdołali rozbroić bombę podłożoną przy tylnym wejściu do ambasady egipskiej w Bejrucie, zawierającą 14.5 funta materiału wybuchowego TNT.

## Utrzymują Doradcy Ekonomiczni

### Ostateczna Decyzja Cartera Spodziewana Jeszcze w Tym Miesiącu

Washington. (UPI-CT) — Propozycja ulg podatkowych, jaką w przyszłym roku Carter ma przesłać do Kongresu, opiewać będzie na sumę $20-$30 miliardów. Ulgi te mają złagodzić nieco wpływ uchwalonej podwyżki podatku od wynagrodzeń na fundusz "Social Security". Rzecznik Białego Domu twierdzi, iż Prezydent otrzymał kilka wersji planu cięć podatkowych, lecz nie podjął decyzji, którą wersję poprze. Decyzja ta jest jednak spodziewana jeszcze tego miesiąca. Ogłoszona zostanie wówczas nie tylko suma zamierzonych ulg podatkowych, lecz także kiedy ewentualnie weszłyby one w życie.

Twierdzi się, iż ogólnie rzecz biorąc, propozycje przedstawione Carte-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

## Wspólne Wyjaśnienie w Kairze

Kair (UPI) — Przedstawiciele delegacji izraelskiej i egipskiej, obradujących w Kairze, złożyli wspólne oświadczenie, że komitet prawny obraduje za zamkniętymi drzwiami, starając się uzgodnić sprawy proceduralne konferencji na pełną skalę.

Rzecznicy stwierdzili, że porządek dzienny konferencji nie został jeszcze uzgodniony i zapowiedzieli, że komitet spotka się powtórnie dziś wieczorem. Konferencja na pełną skalę została odroczona do jutra do godziny 11 rano czasu miejscowego.

Rzecznik delegacji izraelskiej Dan Pattir podał także wiadomość, że dziś cała delegacja "złoży specjalną wizytę w miejscu urodzenia prezydenta Sadata" — to jest w wiosce Mit Abul Kom, położonej w delcie Nilu na północ od Kairu.

Tymczasem prezydent Sadat już z góry odrzucił część propozycji pokojowych, które izraelski premier Menachem Begin ma przedłożyć, gdy w dniu Bożego Narodzenia przybędzie do Egiptu.

Sadat, który o planie Begina został poinformowany przez prezydenta Cartera, zgłasza co najmniej dwa sprzeciwy.

Pierwszy dotyczy odmowy Izraela wycofania się z ziem na zachodnim brzegu rzeki Jordan, drugi — odrzucenia sprawy stworzenia państwa palestyńskiego na tych ziemiach i w Pasie Gazy.

## Dwie Stalownie Ogłaszają Podwyżkę Cen

Pittsburg (UPI) — Bethlehem Steel Corp., idąc w ślad za Wheeling-Pittsbur Steel podała do wiadomości, iż podniesie ceny o 5½ proc. począwszy od 1-go lutego na niektóre gatunki stali oraz od 1-go marca na pozostałe.

Korporacja Wheeling-Pittsburg jako pierwsza w kraju zapowiedziała w niedzielę, iż począwszy od 3 stycznia 1978 r. podwyższy ceny na swoją stal o 7 proc.

Obydwie firmy winią wzrost kosztów surowców energetycznych, kosztów materiałowych oraz robocizny za główną przyczynę podejmowanych decyzji o podniesieniu cen.

Krajowe stalownie ostatnio interweniowały w Kongresie i Białym Domu, uskarżając się na niezdrową gospodarczo konkurencję ze strony firm eksportujących stal do USA, w szczególności firm japońskich.

# Sytuacja Przemysłu w 1978 r. w Ocenie Ekspertów

Tygodnik U.S. News & World Report przeprowadził ankietę wśród ekspertów w przemyśle na temat, jakie perspektywy wyłaniają się dla kraju na rok 1978. Są to oczywiście przewidywania, które mogą być zawodne, ale jednak warto zapoznać się z nimi.

Tak więc według Council of Economic Advisers rozwój przemysłu będzie następował według normy od czterech i pół do pięciu procent, jeśli chodzi o produkcję towarów i usługi, a norma ta uwzględnia istniejącą nadal inflację.

Wynika z tego, że nie nastąpi w przyszłym roku szybkie wydobywanie się przemysłu z istniejącej w tym roku sytuacji.

Wydatki rządowe będą silnym czynnikiem na plus, bezrobocie spadnie poniżej normy 6.9 procent, jaka zaznaczyła się w listopadzie tego roku i przypuszczalnie będzie wynosiło przeciętnie 6.25 do 6.5 procent.

Oprocentowanie pożyczek krótkoterminowych nieco wzrośnie, ale nie obejmie to bondów i pożyczek realnościowych. Inflacja zaznaczy się ratą od sześciu do sześciu i pół procent.

Według firmy Data Resources, Inc. "różne znamienne objawy przejaśniły sytuację na 1978 r." Ta firma sądzi, że bezrobocie spadnie do normy 6.4 procent pod koniec przyszłego roku, GNP (Gross National Product) wzrośnie nieco w porównaniu do obecnego roku. Ceny wzrosną o 6.2 procent.

Jeśli takie są oceny, to gdzież szukać uzasadnienia, że sytuacja "przejaśniła się"?

Firma Merrill Lynch Economics sądzi, że należy obawiać się recesji. Ceny wzrosną o 6.2 procent, nastąpi spadek zapotrzebowania na samochody, a ludzie będą więcej wydawali na umeblowanie domów i urządzenia dla codziennego życia.

Wzrosną inwestycje na nowe zakłady przemysłowe i ich wyposażenie techniczne w stopniu większym niż było to w tym roku. Budownictwo mieszkaniowe utrzyma się nadal na wysokim poziomie z uwagi na mieszkaniowe potrzeby kraju. Norma bezrobocia spadnie do 6.2 procent.

Firma White Weld Economic Services sądzi, że obecny wzrost wydatków przez konsumentów stworzy warunki do rozwoju produkcji przemysłowej w roku przyszłym i w następnych. Gdy zaś nastąpi reforma podatkowa, otworzy to drogę do zwiększenia ilości stanowisk pracy, co firma ta uważa za "złe lekarstwo".

Fidelity Bank w Filadelfii w swojej ocenie wyraża obawy, że naciski inflacyjne będą silniejsze niż w obecnym roku. Wzrost produkcji zmniejsza się, gdyż stosuje się utrzymywanie mało wydajnych zakładów i starego sprzętu, aby przez to oszczędzać na narastające wydatki. Wzrost płac następuje gwałtownie. Sprzedaż nowych samochodów wyniesie 10.5 miliona, a więc o 700,000 mniej niż w tym roku.

Center for the Study of American Business przy Washington University uważa, że przyszły rok będzie "rokiem dobrobytu" z racji zwiększenia się produkcji, zatrudnienia, sprzedaży i zysków. Nie wydaje się, aby zabrakło kredytu. Wydatki na inwestycje wzrosną, bezrobocie spadnie umiarkowanie, a wydatki rządowe będą ważnym czynnikiem gospodarczego rozwoju.

United Banks of Colorado sądzi, że Kongres i administracja rządowa będą odgrywały jeszcze większą niż obecnie rolę w życiu gospodarczym kraju. Zaufanie ze strony konsumentów nie powróci do poziomu lat sześćdziesiątych, a zaufanie przemysłu wzrośnie umiarkowanie.

Wszystko to są opinie uczonych i fachowych ekspertów, którzy wystąpili z przewidywaniami co do rozwoju życia gospodarczego w przyszłym roku. Można w tych opiniach zauważyć sprzeczności, jak i zgodności. Dopiero życie pokaże, którzy "prorocy" ekonomiczni mieli rację.


**NA WASZ STÓŁ ŚWIĄTECZNY i JAKĄKOLWIEK OKAZJĘ**

**Polecamy i Zapraszamy PO WIELKI WYBÓR**

Wędzonych i pieczonych szynek, kiełbas i boczków oraz wszelkiego rodzaju wyrobów masarskich wyśmienitych i przyrządzonych na sposób europejski. Wyrabiamy własnym sposobem doskonałe w smaku szynki od kości wędzone i gotowane.

TAKŻE SZYNKI importowane z Polski KRAKUS I ATALANTA i z innych krajów europejskich.

**DIVERSEY SAUSAGE**

**3427 W. DIVERSEY AVENUE**

STANISŁAW I JOANNA NYLEC, właściciele

**Telefon: — 227-3049**

ZASYŁAMY NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA WESOŁYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA i RADOSNEGO NOWEGO ROKU

Dla Klientów i całej Polonii

Dziękujemy również za Wasze poparcie naszego interesu w roku bieżącym oraz prosimy i polecamy się Waszej łaskawej pamięci w przyszłym roku.



**POPIERAJCIE SŁOWO POLSKIE!**

**KUPCIE KALENDARZ ZWIĄZKOWY**

W tym roku znajdzicie tam dużo ciekawego materiału, jak: kulisy i zdjęcia z odbudowy Zamku Królewskiego w Warszwie, artykuł o przybyciu Kazimierza Pułaskiego do Stanów Zjednoczonych, ciekawą biografię Heleny Modrzejewskiej, nieopublikowanej pracę o przyjaźni Chopina i Mickiewicza, oraz głębszą relację pobytu Sienkiewicza w Ameryce.

Kalendarz Związkowy Na Rok 1978 posiada również Podręcznik Nauki Obywatelstwa — 50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najczęściej zadawanych przy egzaminie obywatelskim.

WYTNIJCIE PONIŻSZY KUPON, ZAŁĄCZAJĄC OPŁATĘ: Cena $4.00, Przesyłka + .75, $4.75

**Dziennik Związkowy**
**1201 N. Milwaukee Ave.**
**Chicago, Ill. 60622**

Zamawiam..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na rok 1977, na co załączam sumę ..... (gotówką, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan..... Zip Code.....

**NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.**


# Adam Ciołkosz Członkiem Honorowym Polsko Amerykańskiej Rady Pracy

**W czasie VII Zjazdu PPS na obczyźnie odbyło się uroczyste wręczenie prezesowi Adamowi Ciołkoszowi dyplomu honorowego członka Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy w Chicago. Na zdjęciu: Adam Ciołkosz przyjmuje dyplom z rąk prezewodniczącego zjazdu Jana Ostrowskiego.**

# Kronika Jackowa

**Dwie Pasterki**

**PIERWSZA PASTERKA,** o godz. 10-ej wieczorem w sobotę, dnia 24-go grudnia: **KONCELEBROWANA** Msza św. po angielsku z kazaniem angielskim; druga Pasterka o 12-ej w nocy; koncelebrowana Msza św. po polsku z kazaniem w języku polskim.

* * *

W sobotę wieczorem nie będzie Mszy św., o godz. 6:30.

**Spowiedź Sw.**

Spowiedź św. każdego rana przez cały tydzień o godzinie 8-ej; we wtorek i piątek wieczorem, o godz. 7-ej; w sobotę, dnia 24-go grudnia (w Wigilię Bożego Narodzenia) spowiedź św. od 2-ej do 5-ej po południu.

**Ofiara Świateczna**

W dzień Bożego Narodzenia każdy parafinin powinien złożyć chojną ofiarę świąteczną jako dar dla parafii św. Jacka.

**Opłatki**

W każdym domu katolickim powinniśmy się dzielić opłatkiem przy wieczerzy wigilijnej; zachowajmy staropolskie tradycje; opłatki można zakupić w biurze parafialnym podczas godzin urzędowych.

**Noc Sylwestrowa**

W sobotę, dnia 31-go grudnia zabawa sylwestrowa z kolacją na sali parafialnej; mało biletów już pozostało.

**Z Karty Żałobnej**

Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby ich odbyły się z kościoła parafialnego: śp. Bronisławy Zapolskiej; śp. Czesława Wliklińskiego; śp. Heleny Wadeńskiej; śp. Anieli Grudzień i śp. Marjany Malik. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

**Ostatnia Sposobność**

Już mało czasu pozostaje do końca roku; kto jeszcze nie złożył swej rocznej ofiary na utrzymanie parafii, niech uczyni to w tych dniach.

# Beznadziejność Sytuacji Zmusza Do Ucieczki

Po wypadkach czerwcowych w Kraju w ub. roku i po trwających aż do dnia dzisiejszego szykanach, jak i z powodu braku żywności i niekończącej się beznadziejnej sytuacaji — ludzie w Kraju z niecierpliwieni szukają zmiany w ucieczce.

I znowu nieoczekiwanie zwiększyła się fala uchodźców w Europie Zachodniej, a przez to Centrala Polskiego Komitetu imigracyjnego w Nowym Yorku znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, bo możemy rocznie załatwiać przyjazd do Ameryki tylko około 250 polskich uchodźców, a obecnie czeka ich od dłuższego czasu około tysiąc. Ludzie ci przybywają tam w ciężkich warunkach, a Komitet nasz z braku funduszów jest bezradny.

Pomyślmy o tym przy zbliżających się świętach Bożego Narodzenia i ofiarujmy też coś dla nich na "Gwiazdkę." — Apel Gwiazdkowy Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Chicago trwa — donacje są zbierane do "Puszek," na listy imienne i na wysłane pocztą listy "Apelu Gwiazdkowego." Prosimy o pomoc, każdy dolar w ogólnej zbiórce ma wielkie znaczenie i możemy być pewni, że dzięki ofiarności Polonii — wszyscy tam czekający będą mogli przyjechać do nas z sercem pełnym wdzięczności.

Czeki lub Money Order proszę wystawiać na Polski Komitet Imigracyjny i przysyłać je na adres 1514 North Milwaukee Ave. — Chicago, Ill. 60622.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że zakończenie tegorocznego "Apelu Gwiazdkowego" i "Opłatek" — Komitetu, odbędzie się w niedziele, dnia 29 stycznia 1978 roku, w Oaza Palm Terrace, 1250 North Milwaukee Ave. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy.

Zarząd Polskiego Komiteu Imigracyjnego w Chicago.

# Kontrakt z Jugosławią

39 milionów dolarów ma wartość prac i dostaw, jakie wykonają polskie firmy dla jugosłowiańskiego przemysłu naftowego. Podpisany przez "Polimex-Cekop" kontrakt przewiduje budowę bloku paliwowego dla nowoczesnej rafinerii ropy naftowej w miejscowości Lendava. Strona polska zobowiązała się do przygotowania pełnego projektu technicznego, do dostarczenia zgodnie z harmonogramem odpowiednich maszyn i urządzeń. W czasie ich montażu wszystkie roboty nadzorować będą polscy fachowcy. Część prac wykonana zostanie w polsko-włoskiej kooperacji.

Przez blok paliwowy przechodzić będzie około 2 miliony ton ropy naftowej rocznie. Zostanie przetworzona na wysokooktanową benzynę, oleje opałowe, paliwo do silników Diesla oraz gaz płynny.

## Great Trio

**Printed Pattern**

You'll want to hurry the new year because you can't wait to wear this glamorous day-evening trio. Loose pullover tops bra and graceful pants. Versatile!

Printed Pattern 4726: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) pullover, pants 3 yards 60-inch fabric.

**$1.25 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:**

$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Prices too high? Save and sew—send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles, all sizes—dresses, tops, skirts, pants. Free pattern coupon. Send 75¢

**Instant Sewing Book.....$1.00**
**Instant Fashion Book.....$1.00**
**Instant Crochet Book.....$1.00**
**Pillow Show-Offs.....$1.50**

*Henryk Sienkiewicz*

# Potop (I)

100 (Ciąg dalszy)

Chłopstwo rzuciło się hurmem, drogą ode wsi, na wirydarz, chwytać konie, dobijać rannych i obdzierać poległych.

Tak skończyło się pierwsze spotkanie Litwinów ze Szwedami.

Tymczasem pan Zagłoba, stojąc opodal w brzezinie z wozem, na którym leżał pan Roch, musiał słuchać gorzkich jego wymówek, że choć krewny, tak niegodnie z nim postąpił.

— Zgubiłeś mnie wuj z kretesem, bo nie tylko, że mnie kula w łeb w Kiejdanach czeka, ale i hańba wiekuista na moje imię spadnie. Odtąd kto zechce powiedzieć: kiep, to może mówić: Roch Kowalski.

— I co prawda niewielu znajdzie, którzy by mu chcieli negować — odparł Zagłoba — a najlepszy dowód, iż się dziwujesz, żem cię na hak przywiódł, ja, którym chanem krymskim tak kręcił jak kukłą. Cóż to sobie, chmyzie, myślałeś, że ci się pozwolę do Birż odprowadzić w kompanii zacnych ludzi i Szwedom w paszczękę nas wrazić, największych mężów, *decus* tej Rzeczypospolitej?

— Toć ja nie z własnej woli waszmościów tam odwoziłem!

— Aleś był pachołkiem katowskim, i to jest dla szlachcica wstyd, to jest hańba, którą obmyć musisz, inaczej wyprę się ciebie i wszystkich Kowalskich. Być zdrajcą to gorzej niż rakarzem, ale być pomocnikiem kogoś gorszego od rakarza to ostatnia rzecz!

— Ja hetmanowi służyłem!

— A hetman diabłu! Masz teraz!... Głupiś jest, Rochu, wiedz o tym raz na zawsze i w dysputy się nie wdawaj, a mnie się trzymaj za połę, to jeszcze na człowieka wyjdziesz, bo to wiedz, że już niejednego promocja przeze mnie spotkała.

Dalszą rozmowę przerwał im huk wystrzałów, bo właśnie bitwa się we wsi rozpoczynała. Potem strzały umilkły, ale gwar trwał ciągle i krzyki dochodziły aż do owego ustronia w brzezinie.

— Już tam pan Michał pracuje — rzekł Zagłoba — Niewielki on, ale kąśliwy jak gadzina. Nałuszczą tam tych zamorskich diabłów jak grochu. Wolałbym ja tam być niż tu, a przez ciebie muszę jeno nasłuchiwać z tej brzeziny. Taka to twoja wdzięczność? Toż to jest uczynek godny krewnego?

— A za co ja mam być wdzięczny?

— Za to, że tobą zdrajca nie orze jak wołem, chociażeś do orki najzdolniejszy, boś głupi, a zdrów, rozumiesz?... Ej, coraz tam goręcej... Słyszysz? To chyba Szwedy tak ryczą jak cielęta na pastwisku.

Tu pan Zagłoba spoważniał, bo trochę był niespokojny; nagle rzekł patrząc w oczy bystro panu Rochowi:

— Komu życzysz wiktorii?

— Jużci, naszym.

— A widzisz! A czemu nie Szwedom?

— Bo też bym wolał ich prać. Co nasi, to nasi!

— Sumienie się w tobie budzi... A jakżeś to mógł własną krew Szwedom odwozić?

— Bom miał rozkaz.

— Ale teraz nie masz rozkazu?

— Jużci, prawda.

— Twoja zwierzchność to teraz pan Wołodyjowski, nikt więcej!

— Ano... niby to prawda!

— Masz to czynić, co ci pan Wołodyjowski każe.

— Bo muszę.

— On ci tedy każe wyrzec się naprzód Radziwiłła i nie służyć mu więcej, jeno ojczyźnie.

— Jakże to? — pytał pan Roch drapiąc się w głowę.

— Rozkaz! — zakrzyknął Zagłoba.

— Słucham! — odrzekł pan Roch.

— To dobrze! W pierwszej okazji będziesz Szwedów prał!

— Jak rozkaz, to rozkaz! — odpowiedział Kowalski i odetchnął głęboko, jakby mu wielki ciężar spadł z piersi.

Zagłoba również był zadowolony, bo miał swoje na pana Rocha widoki. Poczęli więc słuchać zgodnie nadlatujących odgłosów bitwy i słuchali z godzinę jeszcze, póki wszystko nie ucichło.

Zagłoba coraz był niespokojniejszy.

— Zaliby się im nie powiodło?

— Wuj stary wojskowy i możesz takie rzeczy mówić! Gdyby ich rozbito, to by wedle nas wracali kupami...

— Prawda!... Widzę, że się i twój dowcip na coś przyda.

— Słyszysz wuj tętent? Wolno idą. Musieli Szwedów wyciąć.

— Oj! a czy to jeno nasi? Podjadę albo co?

To rzekłszy pan Zagłoba spuścił szablę na temblak, wziął pistolet w garść i ruszył naprzód. Wkrótce zobaczył przed sobą czarniawą masę poruszającą się z wolna drogą; jednocześnie doszedł go gwar rozmów.

Na przedzie jechało kilku ludzi, rozprawiając ze sobą głośno, i wnet o uszy pana Zagłoby odbił się znany mu głos pana Michała, który mówił:

— Dobre pachołki! Nie wiem, jaka tam piechota, ale i jazda doskonała!

Zagłoba uderzył konia ostrogami.

— Jak się macie?! jak się macie?! już mnie niecierpliwość brała i chciałem w ogień lecieć... A nie ranny który?

— Wszyscy zdrowi, chwała Bogu! — odrzekł pan Michał — aleśmy dwudziestu kilku dobrych żołnierzy stracili.

— A Szwedzi?

— Położyliśmy ich mostem.

— Panie Michale, musiałeś tam używać jak pies w studni. A godziło się to mnie, starego, na straży tu zostawiać! Mało dusza ze mnie nie wyszła, tak mi się chciało szwedziny. Surowych bym ich jadł!

— Możesz waćpan dostać i pieczonych, bo się tam kilkunastu w ogniu przypaliło.

— Niech ich psi jedzą. A jeńców wzięliście co?

— Jest rotmistrz i siedmiu rajtarów.

— A co myślisz z nimi czynić?

— Kazałbym ich powiesić, bo jako zbójcy niewinną wieś napadli i ludzi wycinali... Ale Jan powiada, że to nie idzie.

— Słuchajcie mnie waszmościowie, co mi tu do głowy przez ten czas przyszło. Na nic ich wieszać — przeciwnie, puścić ich do Birż co prędzej.

— Czemuż to?

— Znacie mnie jako żołnierza, poznajcie jako statystę. Szwedów puśćmy, ale nie powiadajmy im, kto jesteśmy.

**(dokończenie jutro)**

Zdzisław Stahl

# Moskwa i Komunizm w 60-Lecie Rewolucji

Uchwalenie nowej konstytucji oraz następny obchód 60-lecia rewolucji październikowej i zarazem objęcia rządów przez bolszewizm, stały się okazją do obszerniejszych rozważań nad dzisiejszą postacią państwa sowieckiego, będącego w dalszym ciągu główną bazą światowego komunizmu.

Państwo sowieckie, totalna machina kapitalizmu biurokratycznego i rządów policyjnych jest z pewnością zaprzeczeniem tej ideologii komunistycznej, w imię której działają i walczą komunistyczne partie poza Sowietami i strefą bezpośrednich wpływów Moskwy. Kontrast ten stwarza rozmite problemy i wywołuje na Zachodzie nadzieje, że prowadzić on będzie do rozluźnienia się i dalej zrywania współpracy poszczególnych partii, czy też całych ich zespołów z bazą sowiecką. Zagadnienie to nabrało więc również aktualności na tle uroczyście obchodzonego i szeroko omawianego 60-lecia.

Postać Rosji Sowieckiej, forma i treść jej ustroju, jakie ukazały się światu w 60. rocznicę, są skrajnym zaprzeczeniem dogmatycznych zapowiedzi Lenina i równocześnie tych wszystkich przewidywań, będących zarazem nadziejami, zachodnich środowisk komunistycznych czy komunizujących, wreszcie niektórych demokratycznych, które zapowiedziom Lenina wierzyły. Dogmatyczną zapowiedzią twórcy bolszewizmu było, że ustrój państwowy sowiecki z biegiem czasu słabnąć będzie i przekazywać swoje zadania formacjom, nie opartym na przymusie, aż u kresu tej linii rozwojowej zupełnie zaniknie.

Odwrotny proces wzmacniania machiny państwowej pod rządami Stalina przypisywano jego osobistym właściwościom, nazywano "stalinizmem" i liczono na zmianę metod po jego śmierci. Przekonanie o przejściowości totalizmu sowieckiego i jego "nieuchronnej" przynajmniej demokratyzacji towarzyszyło też wojennym układom zachodnich mężów stanu, z prezydentem Stanów Zj., F. D. Rooseveltem na czele, którzy na tym optymistycznym założeniu oparli swoją politykę "koegzystencji" z Sowietami. Z tejże optymistycznej przesłanki wyszła z kolei zachodnia sowietologia, która — począwszy od rooseveltowskiego współpracownika G. F. Kennana — demokratyzację tę uporczywie i wbrew oczywistym nawet faktom czytelnikom świata wolnego wmawiała.

**Głos Zawiedzionego Sowietologa**

Seniorem brytyjskich sowietologów, przejętych wspomnianym duchem głębokiego przeświadczenia o konieczności stopniowej demokratyzacji sowieckiego ustroju, był publicysta niedzielnego londyńskiego "The Observer", Edward Crankshaw. Mówię był, ponieważ — jak sam to stwierdził w rocznicowym artykule z 13 listopada 1977 — cd upadku Chruszczowa przestał systematycznie komentować wypadki w Sowietach i zabiera głos tylko w wyjątkowych okazjach, jak właśnie ta 60. rocznica.

Interesujące są powody, które Crankshaw przytacza na uzasadnienie decyzji skończenia przed 10 z górą laty z komentowaniem polityki sowieckiej. Stwierdza on mianowicie, że rychło po upadku Chruszczowa sprawy sowieckie stały się tak dręczoco (excruciatingly) nudne — nawet zaczepnie brutalnie, a nie przyjemne i nudne — że zdawało się, jakby nic nowego nie było do powiedzenia. W artykule tym charakteryzuje też przytaczany sowietolog dzieje rządów Breżniewa, jako okres całkowitego "immobilizmu" i "dobrowolnego poddawania się przeszłości", rządów "w imię króla-bóstwa Lenina, który wszedł w miejsce króla-bóstwa, mianowicie cara".

Niezależnie jednak od trafności analogii między bolszewickim kultem Lenina, czy dawniej również Stalina, a białym caratem Rosji przedsowieckiej, nie wydają mi się ani trafne, ani — co więcej — zupełnie szczerze wyrażone istotne przyczyny zarzucenia systematycznych komentarzy sceny sowieckiej przez Crankshawa. Przede wszystkim, czy rzeczywiście rządy następców Chruszczowa odznaczały się immobilizmem i nie realizowały jakiejś linii politycznej, zapewne niepożądanej, ale konsekwentnej i dokonywającej ważnych przemian?

Otóż pozwalam sobie wyrazić pogląd, że Crankshaw, jak również niektórzy inni zachodni sowietolodzy, zaprzestał tych komentarzy głównie dlatego, że rozwój polityki Kremla szedł w kierunku zupełnie przeciwnym, niż oni przewidywali. Po upadku Chruszczowa wspomniani rzeczoznawcy prawie jednomyślnie uznali parę Breżniew-Kosygin za przejściowe, tymczasowe załatwienie, które po kilku miesiącach zostawi miejsce ludziom, nowym i spod znaku rzekomej reformy demokratyzacyjnej, jaką niezmiennie przewidywali.

Naprawdę stało się całkiem inaczej. Breżniew i Kosygin przystąpili do systematycznej restalinizacji, która — zdaniem wspomnianych sowietologów — była nie do pomyślenia, a tendencje ku demokracji i liberalizmu jakoby nieodwracalne. Nadwerężoną przez nominatów Chruszczowa policję polityczną powierzono kreaturze Breżniewa, nazwiskiem Antropow, który bez rozgłosu, ale skutecznie przywrócił jej dawną, stalinowską sprawność, a biuro polityczne zostało stopniowo oczyszczone z nominatów Chruszczowa z Szelepinem na czele. Równocześnie z tą odbudową policji politycznej i porządkowaniem na szczytach partii para Breżniew-Kosygin umiała nawiązać dobre stosunki z armią i twardo ująć władzę na Kremlu.

Było więc o czym pisać podczas kilkunastu lat rządów po Chruszczowie i trudno wziąć na serio tłumaczenie się Crankshawa.

**Od Białego Do Czerwonego Caratu**

Rozważania zachodnich rzeczoznawców z okazji 60-lecia rewolucji zajęły się także historycznym rodowodem bolszewizmu, co jest zrozumiałym i słusznym ujęciem. Z reguły i przeważnie sowietologia zachodnia niechętnie zwracała uwagę na tę stronę zagadnienia dla dwóch głównych przyczyn.

Zwolennicy dawnej Rosji przeciwni rewolucji oraz sowieckim rządom woleli pomijać analogie z carskimi rządami, aby nie podważać tą drogą nadziei na przywrócenie białego caratu przy zachodniej pomocy. Z drugiej strony, zachodnia lewica, wiążąca nadzieje z osiągnięciami rewolucyjnego reżymu i jego spodziewaną, następną demokratyzacją wolała również pomijać tyrańskie cechy bolszewickiego systemu, aby z kolei nie zrażać do niego komunistycznych czy też socjalistycznych partii zachodnich lub w ogóle rządów świata wolnego, który po Jałcie poszedł na "pokojową koegzystencję" z Moskwą.

Polskie ujęcie problemu, wyrażone tuż po przewrocie bolszewickim przez Jana Kucharzewskiego w książce "Od białego do czerwonego caratu", nie mogło na tle tych nastrojów zachodnich znaleźć należytego echa oraz zasłużonej oceny. Z polskiej strony tylko wyjątkowi publicyści, bez przekonywającej zresztą argumentacji, ostatnio nawet tej ciągłości historycznej "od białego do czerwonego caratu" próbowali zaprzeczać.

Analogię tę podkreślił natomiast trafnie pisujący w prasie angielskiej i mający w niej zasłużoną opinię rzetelnego znawcy spraw sowieckich redakcji periodyku "The Survey", poświęconego studium stosunków Wschodu z Zachodem, Leopold Łabędź. W artykule na temat 60-lecia rewolucji, ogłoszonym pod ironicznym tytułem "Kiedy państwo znika . . .", polski ten sowietolog przeprowadził szereg analogii historycznych między dziejami caratu dawnej Rosji a 60-leciem bolszewizmu. Poglądy L. Łabędzia nie grzeszą też rozpowszechnionym w prasie zachodniej płytkim optymizmem, który skłania opinię krajów wolnych do wygodnej nadziei, że groza imperializmu sowieckiego sama się rozwieje. "Postalinowska ewolucja polityczna — pisze — rozczarowała tych wszystkich zachodnich komentarzy, którzy przepowiedzieli nadejście wolności w Związku Sowieckim. Oczekiwali demokracji a doczekali się gerontokracji . . . Walka o sukcesję nie przyniesie kryzysu reżymu. Jeśli potrafił on dostosować się po zniknięciu Stalina, da sobie również radę po Breżniewie".

**Komunizm Światowy Nigdy Nie Był Monolitem**

Omawiając dzisiejszą sytuację komunizmu, który posiada swoją główną bazę w Moskwie, jako stolicy imperium sowieckiego słusznie analizuje się obok tego stan komunistycznych partii, stanowiących ideologiczno-organizacyjne odnogi moskiewskiej centali oraz narzędzia jej politycznej dywersji.

Nie mam miejsca w tym artykule na omówienie wszechstronne tego problemu i poruszę tylko najważniejsze, moim zdaniem, jego punkty.

Po pierwsze więc chiałbym zwrócić uwagę, powszechnie przyjęty schemat, jakoby za Stalina komunizm światowy był monolitem, a dopiero obecnie jest rozbity, nie odpowiada rzeczywistości. Za życia Stalina działała przecież w świecie tzw. czwarta międzynarodówka, powołująca się na Trockiego i przecież jeszcze za jego życia doszło do zerwania. Moskwy z titowską Jugosławią.

Po pierwsze więc chciałbym zwródzy Moskwą a Pakistanem, choć trwają długo i stanowią uzasadnioną nadzieję na poważne osłabienie obozu komunistycznego, nie powinny być uważane przez Zachód za pewnik, który — bez odpowiedzialnej dbałości dyplomacji zachodniej — pozostanie niezachwiany. Także los Jugosławii po śmierci Tity stoi pod znakiem zapytania.

Uważam również za bardzo niebezpieczne liczenie na "eurokomunizm" jako na czynnik istotnego rozłamu między Moskwą a zachodnioeuropejskimi partiami komunistycznymi. Demokratyczna maska, nakładana przez te partie, zmierzające do ujęcia władzy poprzez zwycięstwa w parlamentarnych wyborach, leży bowiem we wspólnym interesie tych partii oraz Moskwy i obie te strony mogą sobie pozwolić na obecne demonstracje rzekomo głębokiego konfliktu.

**Tydzień Polski**

**SYNAJ. — Oficerowie egipscy i izraelscy w obecności przedstawiciela Czerwonego Krzyża (w środku, po cywilnemu) podpisują dokumenty dotyczące przekazania przez Egipt władzom Izraela ciał 3 żołnierzy izraelskich, zabitych podczas walk październikowych w 1973 roku.** (UPI)

## Lekarze Mają Rację . . .

Wszyscy o tym dobrze wiedzą, że w krajach wysoko cywilizowanych choroby naczyń wieńcowych i serca koszą miliony ofiar. Ofiar będących w pełni sił, tj. w wieku 40-50 lat. I że choroby te już od dawna wysunęły się na pierwsze miejsce wśród rozlicznych przyczyn zgonów ludności państw uprzemysłowionych.

Lecz oto nadszedł pierwszy optymistyczny sygnał, który — być może — wesprze walnie profilaktyczne poczynania lekarzy. Ci bowiem — niestety często bez większego skutku starają się przekonać swych pacjentów, że przez lekkomyślność, bądź nieświadomość, skracają sobie własny żywot.

Niskokaloryczne pożywienie oraz umiarkowane palenie — jeśli chodzi o niepoprawnych nałogowców papierosowych — to najważniejsza ochrona przed zapadnięciem na schorzenia, które przecież nie zawsze bywają nie do uniknięcia.

Specjalistyczne pismo "New England Journal of Medicine" przyniosło właśnie dane dotyczące Stanów Zjednoczonych. Dane wykazujące czarno na białym, jak dalece lekarze mają rację. Gdyż w latach 1963-75 w USA umieralność z powodu chorób wieńcowych (w tym zawałów serca) zmniejszyła się w stosunku do poprzedniego okresu o 27 procent i to wśród mężczyzn w wieku od 35 do 54 lat, to jest wtedy, gdy wkracza się w etap największego zagrożenia. Jeszcze wyraźniejszy spadek zaznaczył się w ilości zgonów spowodowanych chorobami naczyniowo-mózgowymi (33 procent w grupie mężczyzn starszych, od 45 do 74 lat).

Czemu przypisać ten pomyślny zwrot? Angielski "Journal of Medicine" przytacza równocześnie i inne dane, ogłoszone przez amerykańskie ministerstwo Rolnictwa.

Wynika z nich, że w omawianym okresie (1963-1975) konsumpcja tytoniu zmniejszyła się o 22 procent, spożycie jaj o 12 procent, wreszcie tłuszczów zwierzęcych aż o 55 procent. Jednocześnie wzrosła o 44 procent konsumpcja tłuszczów roślinnych.

Liczby mówią więc o zmianach, jakie zaszły — dzięki nieustającej kampanii informacyjnej. — w sposobie odżywiania się mieszkańców Stanów Zjednoczonych, jak też o wiadomych rezultatach propagandy antynikotynowej.

Lecz ten pierwszy optymistyczny sygnał, to jak pierwsza jaskółka, która jeszcze wiosny nie czyni.

Henri Denolin, prof. uniwersytytu w Brukseli i przewodniczący europejskiego towarzystwa kardiologicznego uważa, że liczby te nie zostały dostatecznie naukowo potwierdzone. Niemniej jednak jest zdania, że wszyscy lekarze winni każdego ze swych pacjentów uświadamiać o czyhającym niebezpieczeństwie.

## Marksism i Kościół Na Węgrzech

Imre Miklos, który z ramienia reżymu zajmuje się sprawami religii na Węgrzech, napisał w dzienniku węgierskim "Magyar Hirlap," że "cel socjalizmu pozostaje niezmieniony."

Mimo wizyty Kadara u papieża w Watykanie, w czerwcu br. i pozornej poprawy stosunków między Kościołem katolickim a państwem, socjalizm na Węgrzech "trzyma się zasadniczego celu, którym jest doprowadzenie do zniknięcia religii."

Rozmowy z Watykanem "nie oznaczają żadnego kompromisu" chociaż "wpływ religii na życie publiczne musi być chwilowo tolerowany." Na tym polega właśnie koegzystencja.

## Zmiana Sali Posiedzeń Gr. 207

Posiedzenia Tow. Warszawa Gr. 207 Zw. Polek w Ameryce odbywać się będą w sali parkowej Independence Park, pnr. 3945 N. Springfield Ave., pół bloku od Irving Park Rd. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 8 stycznia, o 2-ej po południu. Prosimy o przybycie. Podana zostanie kawa i ciasto.

Łucja Woźniak — prezeska, Halina Gawrońska — sekr. prot.

## Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

### Z Gminy 80 Z.N.P.

Posiedzenie Gminy 80 ZNP odbędzie się w piątek, 30 grudnia, o 7:30 wieczorem, w stałym miejscu posiedzeń.

Ważne sprawy do załatwienia, obecność Delegacji pożądana.

Władysław Tomaszewski, prezes; Aurelia Frenzel, sekr.

### Z Posiedzenie Wyborczego Tow. Gwiazda Wolności Gr. 1820 ZNP

W niedzielę, 4 grudnia Tow. Gwiazda Wolności, Gr. 1820 ZNP odbyło swoje roczne i wyborcze posiedzenie w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee Ave. Po załatwieniu rutynowych spraw, prezes Dr. Edward Rożański mianował przewodniczącym wyborów Brunona Pilarczyka oraz sędziów: S. Cieslak i Jana Gordona.

Do administracji na rok 1978 wybrani zostali: prezes Dr Edward C. Różański; wiceprezeska Zofia Adamiak; wiceprezes Jan Gordon; sekr. finansowy Bronisław Karpuk; sekr. protokółowy Józef M. Rutkowski; skarbnik Bolesław Szyprzak; marszałek i chorąży Alfons Kapusta.

Instalacja oraz Gwiazdka dla dzieci odbędzie się w niedzielę, 5-go lutego, w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee Ave. Gościć będziemy wiceprezesa Józefa Gajdę, komisarza Okręgu 13 ZNP Kaz. Musielaka i innych.

Równocześnie oznajmiamy, iż nasz roczny Bal odbędzie się w sobotę, 7-go stycznia, w sali Słowika, 3210 N. Milwaukee Ave. Grać będzie orkiestra "Kujawiaków."

**Józef M. Rutkowski,** sekretarz protokółowy.

# Zapobieganie Przestępczości

"National Crime Prevention Institute" przy Uniwersytecie Louisville, utworzony w 1971 r., a sfinansowany przez federalną agencę Law Enforcement Assistance Administration, podaje w swoim raporcie, że na terenie kraju przeprowadza się co najmniej 2,000 programów zapobiegających przestępczości. Programy te służą bezpieczeństwu obywateli, którzy są zagrożeni przez opryszków ulicznych oraz różnego kalibru złodziei.

Fundusze federalne, jakie na programy zwalczania przestępczości przekazuje wspomniana federalna agencja, pomagają różnym zorganizowanym środowiskom społeczno-obywatelskim. Dla przykładu General Federation of Women's Clubs przeprowadza program współpracy obywateli z władzami policyjnymi. Organizowane są w około 1,800 miastach spotkania dyskusyjne przedstawicieli policji z członkiniami klubów kobiecych na temat zapobiegania przestępczości.

"National Council of Senior Citizens" otrzymała sumę $200,000 na organizowanie programów w zakresie ochrony ludzi starych przed opryszkami ulicznymi i złodziejami. Programy te przeprowadza się w Chicago, Los Angeles, Milwaukee, New Orleans, New York i Washington, DC.

Program chronienia domów przed złodziejami w Seattle, Wash. wykonywany jest kosztem $600,000. Program ten przyniósł dobre wyniki, gdyż w okresie roku liczba kradzieży i włamań spadła do normy 2.4 procent na każde 100 mieszkań.

"National Crime Prevention Institute" prowadzi szkolenie przedstawicieli władz policyjnych. Przeszkolono ich dotąd w zwalczaniu przestępczości poważną liczbę, bo ponad 4,000 ludzi, którzy następnie organizują lokalne biura zwalczania przestępczości w miastach oraz przeprowadzają specjalne programy informacyjne dla społeczeństwa. Prawie w każdym mieście, mającym ponad 150,000 mieszkańców, istnieją w departamentach policji specjalne jednostki organizacyjne, "Crime Prevention Units."

Wspomniany Instytut wydał na użytek obywateli instrukcje i zalecenia w jaki sposób przyczyniać się do bezpieczeństwa mieszkań i domów.

Należy więc stosować dobre zamki przy drzwiach wejściowych i od tyłu mieszkań. Należy zakładać automatyczne mechanizmy, zapalające światło w mieszkaniach, jeśli mieszkańcy opuszczają je na dłuższy okres czasu. Należy też na czas nieobecności zostawiać grające radia.

"Fachowcy" w zakresie okradania mieszkań radzą sobie dobrze z słabymi zamkami, jak też potrafią otworzyć i zamki dobre. Na ogół jednak nie chcą ryzykować, jeśli zamki są wyjątkowo silne i trudne do usunięcia.

Kiepskie systemy alarmowe nie wiele przynoszą pożytku, bo łatwo mogą być odłączone przez włamywaczy. Psy są wtedy dobrą ochroną dla mieszkań, jeśli są silne oraz specjalnie szkolone dla atakowania włamywaczy.

## Sukces Polskich Ilustratorów Książek

W Domu Sztuki w Bukareszcie została otwarta wystawa polskiej ilustracji książkowej. 21 artystów graficznych prezentuje około 100 swoich prac. Andrzej Strumiłło, Józef Wilkoń, Elżbieta Murawska, Marian Murawski, Waldemar Andrzejewski, Danuta Żukowska — oto tylko niektóre nazwiska podpisane pod pięknymi grafikami.

Wystawa cieszy się wielką popularnością. Codziennie odwiedzają ją dziesiątki zwiedzających. Szczególnie podobają się ilustracje do bajek Andersena, których autorem jest Janusz Stanny.


**Firma "POL-CENTER" IMPORT CO.**

**1250 Milwaukee Ave., Chicago, Ill. 60622**
**Tel. 278-1838**

poleca na święta i różne okazje wielki asortyment importowanych z Polski i innych krajów upominków: bogato, ręcznie haftowane obrusy, ogromny wybór polskich kryształów, biżuteria z bursztynów, korali, kości słoniowej, ametystu, serwisy do kawy, rzeźby w drzewie (pudełka, talerze, figurki, szopki), ceramika, lalki regionalne, obrazy olejne pędzla G. Rolledera, obrazki ze słomy, flakony, lichtarze i tp.

Ponadto różne futra (płaszcze karakułowe od $40.00), stole, kołnierze minkowe i czapki futrzane wszelkiego rodzaju.

Zaprasza i składa życzenia Świąteczne i Noworoczne
Kierownik Firmy Mgr. Irena Bator

NA ŚWIĘTA! POLSKA KSIĄŻKA TO TWÓJ PRZYJACIEL!

**KSIĘGARNIA "POLONIA"**

2886 Milwaukee Ave., Chicago, IL 60618 Tel. (312) 489-2554
Jesteśmy Największą Polską Księgarnią w Ameryce

**MAMY NOWOŚCI z Polski Polecane Przez CHZ"ARS POLONA":**

beletrystka, klasycy, nowości

Afanasjew J. RADOSNA TWÓRCZOŚĆ, str. 171 (satyra) ..... $ 2.85
Dąbrowska M. NOCE I DNIE, 5 tomów (nowe, pełne wyd.) ..... $17.75
Gojawiczyńska P. DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK, str. 458 ..... $ 5.10
Jędrzejewicz J. NOCE UKRAIŃSKIE, str. 620 ..... $ 5.75
Jackiewiczowa E. TANCERZE, str. 285 (powieść współcz.) ..... $ 2.85
Konwicki T. DZIURA W NIEBIE, str. 473 (wszpołcz.) ..... $ 3.85
Nałkowska, Z. DZIENNIKI CZASU WOJNY, str. 509 ..... $ 3.40
Orzeszkowa E. ANASTAZJA—I PIEŚŃ NIECH ZAPŁACZE ..... $ 3.00
Orzeszkowa E. NIZINY—DZIURDZIOWIE, str. 383 ..... $ 2.50
Szypowska M. JAN MATEJKO WSZYSTKIM ZNANY, str. 541 ..... $ 6.60
Sienkiewicz H. NOWELE, 3 tomy (zbiór wszyst. nowel) ..... $15.75
Sienkiewicz H. KRZYŻACY, 4 tomy (nowe, piękne wyd.) ..... $ 5.75
Tołstoj L. WOJNA I POKÓJ (4 tomy) ..... $13.75
Samozwaniec M. ŁYŻKA ZA CHOLEWĄ, str. 154 ..... $ 4.25
Reymont W. ZIEMIA OBIECANA, 2 tomy ..... $ 7.75
Żeromski S. SYZYFOWE PRACE, str. 260 ..... $ 3.35
Żukrowski W. KAMIENNE TABLICE (2 tomy) ..... $ 6.75

SŁOWNIKI, PODRĘCZNIKI JĘZYKOWE

Jackowska T. ROZMÓWKI ANGIELSKIE, str. 350 ..... $ 1.90
Stanisławski J. WIELKI SŁOWNIK POLSKO-ANG. (2 tomy) ..... $15.75
Stanisławski J. WIELKI SŁOWNIK ANG.-POLSKI, (2 tomy) ..... $15.75
Jassen W. PODRĘCZNIK WYMOWY ANGIELSKIEJ, str. 544 ..... $ 6.60
KIESZYNKOWY SŁOWNIK ORTOGRAFICZNY, str. 311 ..... $ 2.75
Bartnicki S. ENGLISH IN BUSINESS, str. 334 ..... $ 3.75

ALBUMY I WYDANIA ALBUMOWE ILUSTROWANE

Kozakiewiczowie H. S. RENESANS W POLSCE, str. 328 (ilustr.) ..... $17.75
Stępniowa J. KRAJOBRAZ Z TECZĄ, str. 253 (malarstwo polskie) ..... $ 5.75
Baranowski K. POLONEZ, str. 186 (z repsów "Poloneza") ..... $ 9.75
Jarosz S. KRAJOBRAZY POLSKI, kolor. ilustr., str. 357 ..... $12.00
SKARBY KULTURY NA JASNEJ GÓRZE (album kolorowy) ..... $ 8.75
Kopczewski J. KOŚCIUSZKO I PUŁASKI, str. 315 ..... $10.75

KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

ENCYKLOPEDIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY, str. 509 (kolorowe ilustracje) ..... $12.75
Montgomery L. M. ANIA NA UNIWERSYTECIE, str. 316 ..... $ 2.50
Montgomery L. M. ANIA Z SZUMIĄCYCH TOPOLL, str. 295 ..... $ 2.50
Ziułkowscy M. J. ZŁOTY KOLZYK, str. 353 ..... $ 3.00
Brzechwa J. TAŃCOWAŁA IGŁA Z NITKĄ, str. 47 ..... $ 1.50

KSIĄŻKI PRAKTYCZNE, PORADNIKI

POLISH COOKBOOK, str. 499 ("Kuchnia Polska" po ang.) ..... $ 9.75
DOBRA KUCHNIA, 2 tomy (ostatnie wydanie) ..... $ 8.25
Pyszkowska K. ŚNIADANIA, str. 111 ..... $ 2.75
Witkowska S. KOLACJE NA CAŁY ROK, str. 154 ..... $ 3.00
Szymańska I. Z RESZTEK WŁÓCZKI, str. 135 ..... $ 4.25
MAŁE DZIECKO, str. 319 (poradnik dla rodziców) ..... $ 5.75
Kobylecka W. O. DZIEWCZĘTACH DLA DZIEWCZĄT, str. 149 ..... $ 1.75
Kozakiewicz M. O. MIŁOŚCI PRAWIE WSZYSTKO, str. 257 ..... $ 4.35

POWIEŚCI SENSACYJNO-KRYMINALNE

Bogusławski A. K. ŚWIETLISTE OSTRZA, str. 233 ..... $ 2.65
Toster L. KRZESEŁKA LORDA BLOTTON, str. 227 ..... $ 3.00
Chandler R. WYSOKIE OKNO, str. 267 ..... $ 3.00
Conty J. P. SIOSTRA MOJA LAUREEN, str. 135 ..... $ 2.00
Ostaszewski, T. ŚMIERĆ PROKURATORA KANTA, str. 184 ..... $ 2.65
Zeydler-Zborowski Z. BARDZO DOBRY FACHOWIEC, str. 220 ..... $ 2.00

Zamówienia na te książki jak również wiele innych załatwia szybko KSIĘGARNIA "POLONIA" 2886 Milwaukee Ave., CHICAGO, IL 60618 — (Tel.: 489-2554). Zamawiając należy przesłać należność z góry i doliczyć 10% na koszty przesyłki. Na C.O.D. nie wysyłamy. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie katalog.

**Dziennik Związkowy** POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

| Codzienne i Weekendowe | | Tylko Weekendowe Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $31.50 | Rocznie (1 yr.) | $10.25 |
| Półrocz. (6 mos.) | 18.00 | Półrocz. (6 mos.) | 6.75 |
| Kwartal. (3 mos.) | 10.50 | Kwartal. (3 mos.) | 4.00 |
| Miesięcz. (1 mo.) | 5.00 | | |

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....25c

DO INNYCH KRAJÓW:

| Codzienne i Weekendowe | | Tylko Weekendowe Wydanie | |
|---|---|---|---|
| Rocznie (1 yr.) | $41.00 | Rocznie (1 yr.) | $13.00 |
| Półrocz. (6 mos.) | 25.00 | Półrocz. (6 mos.) | 9.50 |
| Kwartal (3 mos.) | 15.00 | Kwartal. (3 mos.) | 6.00 |

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) .....30c

# Kubańczycy w Afryce

Tygodnik "U.S. News & World Report" opublikował mapę Afryki, na której zaznaczył państwa, mające na swoich terenach kubańskie siły zbrojne czy też "cywilnych doradców", "techników" i "pomoc lekarską".

Okazuje się, że w 16 państwach afrykańskich znajdują się ekspozytury reżymu Castro i wspomniany tygodnik podaje liczby, opierając się na ocenach administracji rządowej w Washingtonie. Zestawienie przedstawia się jak następuje:

Algeria — 33 medyków, Wyspy Zielonego Przylądku — 10 — 15 medyków, Gwinea — 300 do 500 ludzi, głównie doradców wojskowych, Sierra Leone — 100 do 125 doradców wojskowych, Gwinea-Bissau — 100 do 200 doradców wojskowych, Benin — 10 do 20 doradców dla spraw bezpieczeństwa, Sao Tome i Principe (wyspy) — 75 do 80 medyków, Kongo — 300 doradców wojskowych, 100 do 150 techników oraz setki Kubańczyków przerzuconych na teren Angoli.

Gwinea Ekwatorialna — 300 do 400 Kubańczyków, w tym około połowa to doradcy wojskowi, Uganda — przypuszczalnie 25 doradców wojskowych, Angola — 19,000 żołnierzy i 4,000 doradców cywilnych, Libia — 100 do 125 doradców wojskowych, Etiopia — 400 doradców wojskowych i 300 medyków, Somalia — było tam 44 doradców, usuniętych w połowie listopada, Tanzania — 350 do 500, głównie technicy, Madagaskar — 30 doradców wojskowych, Mozambik — 600 do 750 Kubańczyków, w tym 150 techników, reszta to wojskowi.

I w tej sytuacji istnieją w kołach politycznych w Washingtonie ludzie, którzy chcieliby przymknąć na ten stan rzeczy oczy oraz wznowić stosunki dyplomatyczne z Kubą.

Prez. Jimmy Carter zajął wyraźne stanowisko i przekazał do wiadomości Castro, że najpierw musi "get out of Africa", zanim podjęta zostanie sprawa normalizacji stosunków. Castro jednak jest arogantem i powiedział prezydenckim pośrednikom (kongresmani Frederick Richmond z New Yorku i Richard Nolan z Minnesota), że zagadnienie obecności kubańskiej w Afryce nie jest sprawą Prezydenta:

"Nasze stosunki z Afryką nie mogą być dyskutowane, o tej sprawie nie możemy rokować... Nie ma ona nic wspólnego z Carterem. Nie ma ona nic wspólnego ze Stanami Zjednoczonymi".

"U.S. News & World report" pisze, że w ocenie Washingtonu "Castro złamał swoje słowo, gdyż prywatną drogą przekazał administracji rządowej wiosną tego roku, że zamierza zmniejszyć liczbę Kubańczyków w Afryce". Tymczasem, jak powiedział rzecznik Departamentu Stanu, Castro zwiększył w Afryce kubańską obecność i dodał: "Jest oczywiste, że nie bierzemy tego lekko".

# Skandaliczne Nadużycia

Zespół reporterów chicagoskiej "Tribune" przeprowadził badania gospodarki finansowej programów szkolnych, dotyczących pomocy w nauce dzieci w dzielnicach murzyńskich w Chicago. Programy te są finansowane przez rząd federalny.

Badania ujawniły po prostu skandaliczne nadużycia. Ponad jedna trzecia przyznanych funduszów w łącznej sumie $50 milionów została rozgrabiona przez biurokratów na administrację, a do tego i na rzekome wydatki, uzasadnione fałszywymi rachunkami.

Gdy czyta się obszerną relację "Tribune", jaka została opublikowana w niedzielnym wydaniu dziennika z 18 grudnia, nasuwa się przede wszystkim myśl, dlaczego Rada Szkolna nie roztoczyła należytej kontroli nad programami dodatkowej nauki dzieci szkolnych w dzielnicach murzyńskiej biedoty. Dzieci te na pewno potrzebują pomocy w formie specjalnych kursów w zakresie języka czy matematyki, a tymczasem przeznaczane na ten cel fundusze były używane w sposób wręcz haniebny na wydatki nie mające nic wspólnego z założeniami programów doszkoleniowych.

I zdumiewa jedno: z podanych przez "Tribune" danych informacyjnych wynika, że na czele programów doszkoleniowych dla dzieci murzyńskich stoją właśnie Murzyni. "Tribune" opublikowała zdjęcia ludzi odpowiedzialnych za marnotrawienie funduszów publicznych. Oni są w pierwszym rzędzie odpowiedzialni za beztroskie, a w niektórych wypadkach oszukańcze manipulacje w gospodarce finansowej programów doszkalania dzieci murzyńskich.

Ale wyciągnięty na światło dzienne skandal finansowy obciąża zarówno stanowe jak i federalne władze, które z urzędu powinny kontrolować gospodarkę funduszami rządowymi w sensie pilnowania, czy fundusze te są wydawane prawidłowo i na cele, które są przeznaczone. Tymczasem takiej kontroli nie przeprowadzano i wskutek tego doszło do skandalu, którym — po ujawnieniu "Tribune" — zajęły się władze prokuratorskie.

Bardzo osobliwe stanowisko zajął William Grant, przedstawiciel władz stanowych w Springfield, który chce przysłowiowo umywać ręce od odpowiedzialności i powiedział inwestygatorom "Tribune", że jego zdaniem jest "pomaganie okręgom szkolnym, a nie obserwowanie i ściganie ich w sprawach wydatków". I Grant wyraził pogląd, że przedstawiciele przemysłu i środowisk obywatelskich powinni odgrywać rolę strażników, mających za zadanie doglądanie czy federalne fundusze na specjalne programy szkoleniowe są wydawane prawidłowo.

Takie stanowisko jest nie do przyjęcia. Biurokrata wyraźnie uchyla się od odpowiedzialności, a przecież nie chodzi tu o drobiazgi, ale o wielomilionowe wydatki, których celowość została zdecydowanie podana w wątpliwość przez ustalenia z dochodzeń inwestygatorów "Tribune".

Skoro urzędy prokuratorskie zajęły się tym skandalem, należy wskazywać, że prócz tego władze szkolne szczebla federalnego, jak i władze szkolne szczebla stanowego powinny przeprowadzić dochodzenia, pociągając do odpowiedzialności służbowej tego typu szefów jak William Grant, który z całą beztroską powiada, że nie interesuje go sposób wydawania funduszów publicznych. Właśnie przez tego typu obojętność doszło do skandalicznego okradania dzieci murzyńskiej biedoty z funduszów, które miały być w pierwszym rzędzie zużyte na dodatkowe programy szkoleniowe, a nie na rozrzutną gospodarkę biurokracji czy też po prostu na oszukańcze manipulacje.

# Po Słowach Czyny

Administracja rządowa przystąpiła do wstrzymywania pomocy gospodarczej dla krajów, które gwałcą prawa ludzkie w stosunku do swoich obywateli. Taka postawa administracji jest następstwem włączenia w politykę zagraniczną Washingtonu zagadnienia praw ludzkich. Tym samym zarysowała się linia praktycznej polityki, dostosowanej do programowych i ideologicznych założeń. Prócz tego zaś wyciąganie wniosków dla praktycznej polityki zgłoszonych założeń ideologicznych osłabia zarzuty przeciw administracji prez. Cartera, jakoby jej polityka stawała się "słabsza" w odniesieniu do haseł o prawach ludzkich.

Prez. Carter w czasie konferencji prasowej w czwartek ub. tygodnia wyraźnie podkreślił, że "inne rządy i dysydenci w Europie Wschodniej oraz więźniowie polityczni w Ameryce Łacińskiej i w Azji wiedzą gdzie stoimy. I Prezydent stwierdził, że zagadnienie praw ludzkich w polityce żagranicznej "zostało wzmocnione".

Niekiedy podnoszono datąd zarzuty, że zagadnienie praw ludzkich w polityce zagranicznej i Washingtonu występuje tylko w stosunku do państw bloku sowieckiego. Prezydent postawił na jednej płaszczyźnie zarówno te kraje, jak i kraje Ameryki Łacińskiej i Azji, co jest ujęciem prawidłowym i podkreśla zdecydowanie, że Washington w swej polityce zagranicznej kieruje się ideologicznym założeniem w stosunku do wszystkich państw, naruszających prawa ludzkie.

Dla przykładu administracja sprzeciwiła się przyznaniu przez Inter-American Development Bank pożyczek dla Argentyny w sumie blisko $200 milionów. Ale dyrekcja tego banku nie chce wiązać zagadnień politycznych z gospodarczymi i mimo sprzeciwu Argentyna pożyczki otrzymała. Świadczy to jak trudno jest prowadzić politykę w warunkach zachodniego systemu życia.

## To i Owo

Kolekcjonerstwo monet to jedno ze starszych na świecie hobby. W wiekach ubiegłych zbieraczami monet byli w Polsce m.in. tacy ludzie, jak Joachim Lelewel, właściciel Wilanowa Alfred Potocki, a także monarchowie: Jan Olbracht, Władysław IV, Jan III Sobieski i Stanisław August Poniatowski.

## INNI PISZĄ:

*Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.*

## Strajk — Broń Świata Pracy

NOWY DZIENNIK. — Mieszkańcy stolicy Chorwacji, Zagrzebia, największego miasta przemysłowego Jugosławii, stanęli któregoś poniedziałku w październiku wobec nieoczekiwanej sytuacji. Nie mogli dostać się do pracy. Musieli iść pieszo do fabryk i warsztatów. Tramwaje i inne środki miejskiej komunikacji stanęły. Załogi ogłosiły strajk na znak protestu przeciw brutalnemu postępowaniu policji wobec jednego z pracowników obsługi tramwajowej.

Jego wóz zderzył się na rogu ulicy z policyjnym samochodem i jeden z policjantów został ranny. Policjanci uznali, że winien jest motorniczy. Na posterunku policji w toku przesłuchania pobito go. W proteście pracownicy zdecydowali się pójść na strajk.

Trwał on tylko pół dnia, jak mówi się w Belgradzie, ale odniósł całkowity sukces. Pracowników uroczyście przeprosiły władze miasta i policja. Do przeproszenia dołączono nieoficjalną zapowiedź, że policjanci odpowiedzialni za pobicie motorniczego będą ukarani.

Jugosławia nie jest jedynym krajem pod komunistycznymi rządami, gdzie robotnicy sięgnęli do broni, jaką jest strajk. Ale jest jedynym, gdzie racje przyznaje się robotnikom. Pierwszy strajk odbył się w kopalniach węgla w Trbovije w Slowenii, w roku 1958. Od tego czasu strajki organizowano kilkaset razy. Ale strajk komunikacji miejskiej w Zagrzebiu bardziej od innych zaniepokoił władze, gdyż stało się to bez wiedzy partii, związków zawodowych i przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej w Zagrzebiu, które rządzi się samodzielnie, na zasadzie uspołecznionej. Żadnego z pracowników tramwajowych nie aresztowano, nie był też nikt w czasie dochodzeń pobity, ani nie skazano nikogo na dziesięć lat więzienia, aby potem, po przegłodzeniu jego rodziny, zwolnić na mocy wspaniałomyślnej amnestii". Brutalna policja, a nie robotnicy, została ukarana. Inaczej było w Polsce po strajkach w roku 1976 w Radomiu, Płocku, Ursusie, Katowicach, Białymstoku i innych ośrodkach przemysłowych.

Na tym właśnie polega dramat Polski. System, który utrzymuje, że reprezentuje interesy klasy robotniczej, klasą tą poniewiera i stosuje wobec niej represje, jeśli robotnicy chcą, jak w Jugosławii, wziąć swoje interesy we własne ręce.

Strajk nie jest monopolem robotników polskich czy jugosłowiańskich. W Rumunii w sierpniu tysiące górników w dolinie Jiu, na południu kraju, poszły na strajk, protestując przeciw systemowi płac i przeciw karom nakładanym na załogi za niewykonanie planu. Stwierdzić jednak trzeba, że nawet półstalinowski rząd Ceausescu lepiej potraktował strajkujących górników niż władze i policja PRL.

W NRD w końcu października robotnicy przerwali pracę w fabrykach w Karl-Marz-Stadt. Ale nie bili ich następnie pałkami policjanci... w ironicznie zwanych "ścieżkach zdrowia".

W całej Europie wschodniej robotnicy coraz częściej występują z żądaniami o swoje prawa, o lepsze warunki pracy. Strajk ponownie staje się bronią mas robotniczych. Grupa polsko-amerykańska może wobec tych zmagań mieć jeden stosunek: pełne zrozumienie, bezwzględną solidarność i poparcie. Strajk nie jest rewolucją ani przestępstwem. Strajk jest prawem mas pracujących w walce o lepszy byt. Strajk wywalczył masom robotniczym, a więc i Polonii w Stanach Zjednoczonych, ich pozycję, wolność i godziwy zarobek. Teraz do strajku sięgnęło 180,000 górników zrzeszonych w United Mine Workers.

Żądanie przywrócenia praw człowieka narodom Europy wschodniej, jakie w Belgradzie na konferencji w sprawie Europejskiego Bezpieczeństwa i Współpracy podnosi delegacja Stanów Zjednoczonych, winno spotkać się z uznaniem nas wszystkich. Z tym postulatem, miejmy nadzieję, wyjeżdża do Polski prezydent Carter.

## Zwroty Podatkowe

Ekonomiści rządowi obliczają, że na wiosnę przyszłego roku sytuacja gospodarcza kraju poprawi się, ponieważ obywatele otrzymają od rządu zwroty podatkowe. Mają one wynieść w łącznej sumie do $37 bilionów.

# Boją Się Ujawniać Zło

W wielu agencjach federalnych nadużycia i zła gospodarka utrzymują się nadal, ponieważ — jak uważa sen. Patrick Leahy (D) z Vermont — większość urzędników federalnych obawia się występowania z ujawnieniami tych objawów. Dotyczy to tego typu zagadnień jak zwiększenie kosztów w kontraktach zbrojeniowych, niebezpieczeństwa w zakładach atomowych produkujących energię, konflikty interesów czy obchodzenie obowiązujących przepisów przy zawieraniu kontaktów przez rząd z firmami prywatnymi.

Sztab sen. Leahy przeprowadził trwające siedem miesięcy badania tego zagadnienia. Z badań tych wynika, że urzędnicy federalni po prostu boją się wyciągać nadużycia na światło dzienne, ponieważ liczne są wypadki zwalniania urzędników z pracy czy też robienia im trudności, gdy oni odważą się zwracać swoim przełożonym uwagę na dziejące się nadużycia.

Sztab senatora opracował w tej sprawie 500-stronicowy raport, zawierający omówienia 70 konkretnych spraw, w których m. in. wystąpiło wyraźnie, że pracownicy federalni byli świadomi dziejących się nadużyć, ale obawiali się je ujawniać. "Obawa przed represjami jest tak powszechna wśród biurokracji, że marnotrawstwo i nadużycia zbyt często występują bez sprzeciwów" — głosi raport.

Kodeks etyczny, obowiązujący urzędników federalnych, został zatwierdzony przez Kongres. W kodeksie tym jest wyraźny przepis, że obowiązkiem urzędnika jest "ujawnianie nadużyć, gdziekolwiek one występują". Ale jednocześnie w tym samym kodeksie jest przepis, że urzędnicy nie mogą uchylać się od stosowania się do zarządzeń wewnętrznych agencji federalnej, które zakazują im ujawniania informacji z akt urzędowych. Jest to więc wyraźna sprzeczność.

Z raportu wynika również, że inwestygatorzy (General Services Administracja, agencja pracująca na rzecz Kongresu) natrafiali na poważne trudności w przeprowadzanych dochodzeniach, gdyż nie mogli przekonać swoich przełożonych, że należy zająć się konkretnymi dowodami nieprawidłości w procedurze zawierania kontraktów przez rząd. I w rezultacie konkretne sprawy były wyciągane na światło dzienne dopiero wówczas, gdy inwestygatorzy alarmowali sprawami prasę. A więc i w (GSA) istnieją nieprawidłowości w operacjach.

Do tego zaś, gdy zarzuty podnoszone przez inwestygatorów zostały udowodnione w dalszych dochodzeniach, podnoszący alarmy byli zwalniani z pracy, przenoszeni na inne stanowiska, otrzymywali nagany służbowe, byli pomijani w awansach itp.

Te wypadki stanowiły więc wyraźne ostrzeżenie dla innych, aby nie byli zbyt pilni w wykonywaniu swoich obowiązków służbowych. Tego zaś typu ostrzeżenia uderzały "w karierę, finansową sytuację i dobre imię" ludzi, którzy chcieli zwalczać nadużycia, powiada raport sen. Leahy. Przełożeni bowiem chcą uniknąć kłopotów i stosują metody, mające na celu ominięcie konkretnych zagadnień.

Kłopot polega i na tym, jak wywodzi omawiany tu raport, że wprawdzie istnieje prawo chroniące świadków stających do zeznań w komitetach kongresowych, to jednak ochrona prawna załamuje się z racji ociągania się Departamentu Sprawiedliwości z występowaniem przeciw wysokim urzędnikom, którzy stosują represje wobec ujawniających nadużycia podwładnych.

W tej sytuacji sen. Leahy w Senacie, a kongresman Morris Udall (D) z Arizona i Paul Simon (D) z Illinois wystąpili z projektami ustawodawczymi, aby utworzyć niezależną agencję, zajmującą się nieprawidłowościami w adminstacji rządowej. Taka agencja przyjmowałaby w zaufaniu od urzędników federalnych raporty o nieprawidłowościach i nadużyciach.

(jb)

## Tajwan Posiada Pociski Kierowane

Chociaż chiński rząd nacjonalistyczny na Tajwanie zdecydowanie temu zaprzecza, w kołach dobrze poinformowanych uważa się, że trzy okręty wojenne Tajwanu są wyposażone w pociski kierowane. Mają to być pocicski typy "Gabriel", których zasięg nie jest znany, ale ma być większy niż pociski kierowane okrętów wojennych czerwonych Chin.

Jedno ze źródeł informacyjnych nacjonalistów chińskich na Tajwanie ujawniło, że przemysł zbrojeniowy produkuje pociski kierowane dla zwalczania okrętów wojennych. Pociski te są wyposażone w samoczynny system dostarczony przez Izrael.

## Nie Zmienił Się

Bert Lance, mimo rezygnacji ze stanowiska dyrektora biura budżetowego nie zmienił stylu życia. Jest on częstym gościem w Białym Domu, służąc swemu przyjacielowi prez. Carterowi radami w sprawach politycznych i ekonomicznych. Dla zasilenia kasy Partii Demokratycznej organizuje obiad w Atlanta, Ga. (20 stycznia), w cenie $1,000 od osoby. Głównym mówcą będzie prez. Carter.

Nie zapomina o sobie i chętnie przyjmuje zaproszenia do wygłoszenia przemówienia na bankiecie, konferencji lub wyższej uczelni za . . . $4,000 lub $5,000.

# Listy Do Redakcji

*Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.*

## O Zamościu i Zaopatrzeniu

W Dzienniku Związkowym z dnia 30-go listopada ukazał się artykuł pod tytułem "zamość przed jubileuszem." Artykuł ten wzbudził moje zainteresowanie dlatego, że urodziłem się w okolicy Zamościa.

Zamość był dla mnie pierwszym miastem, które zapamiętałem. W latach szkolnych poznałem częściowo historię miasta, które teraz przygotowuje się do uroczystości. Poznałem również, ale już na bieżąco życie w słynnym Zamościu, gdy był on jeszcze nie tak dawno powiatowym miastem.

Nie mieszkałem w tym historycznym i zabytkowym miasteczku, ale znam nieomal każdą uliczkę i wszystkie skarby jakie tam się znajdują. Wielu mieszkańców miasta nie zdaje sobie sprawy czym jest Zamość w skali światowej pod względem historycznym. Przypuszczam, że każdy Polak słyszał o Ziemi Zamojskiej chociażby z okresu okupacji i o słynnym hitlerowskim obozie śmierci jakim była Rotunda. Ci, którzy przeżyli ten najstraszniejszy i najcięższy okres, szczęśliwi są, że doczekali się tak pięknych uroczystości. Cieszą się, że mogą żyć na Ziemi Zamojskiej, która jest przecież jedną z najbardziej urodzajnych ziem w Polsce.Ileż tu produktów rolnych zamojszczyzny można spotkać na zagranicznym rynku!

Trudno mówić o wszystkim, ale np. polskie szynki, które można tutaj dostać prawie w każdym sklepie, pochodzą w dużej ilości z Zakładów Mięsnych w Zamościu. Dużo mówi się i pisze o różnych rozbudowach, osiągnięciach, czy sukcesach, lecz zaopatrzenie miejscowego rynku w artykuły spożywcze jest ciągle problemem.

Kto ponosi za to odpowiedzialność?

Na pewno każdy rolnik potrafi wyprodukować więcej niż sam zużyje. Wyprodukowane przez niego artykuły spożywcze powinny wystarczyć dla wielu dziesiątek ludzi zamieszkałych w miastach.

W jaki sposób przygotuje się do tego jubileuszu prosta klasa pracująca? Czy każda gospodyni będzie dalej stać w kolejkach przy sklepach mięsnych od wczesnych godzin rannych, a nawet od północy? Na to pytanie trudno odpowiedzieć. Sklepy mięsne są, ludzi w kolejkach też nie brakuje. Gdy chce się coś kupić, trzeba się mocno cisnąć, aby coś dostać. Szczęśliwy ten, kto stoi pierwszy, bo czasem uda mu się kupić cokolwiek, ale dla dziesiątego już braknie. W ten sposób kilkugodzinne czekanie kończy się na tym, że dostanie kilogram, czy pół kilograma kości, których też czasem brakuje.

Lepiej jest tym, którzy mają gdzieś tam jakieś "plecy," ale nie każdy może mieć plecy podwójne. Ludzie muszą więcej myśleć o tym, co włożyć do garnka na drugi dzień a o zbliżającym się jubileuszu nie mają kiedy pomyśleć. Niektórzy żyją nadzieją, że w nowym wojewódzkim mieście zajdą zmiany na lepsze również i pod względem zaopatrzenia rynku w artykuły spożywcze. Oby tylko ich nadzieje nie zawiodły. Jakże przyjemnie byłoby słyszeć, że 400-letni Zamość ma wszystkiego pod dostatkiem.

**Janusz Frankowicz**

# DZIAŁ KOBIET

Lekka szyfonowa narzuta na sukienkę.

## *Przetwory z Jesiennych Owoców i Jarzyn*

rowce poddajemy natychmiast dalszemu przerobowi;

— unikamy nadmiernego rozcieńczania surowców (np. przy przyrządzaniu kompotów dodajemy tylko tyle wody, ile jest konieczne do zalania ułożonych w słojach owoców, w celu zachowania naturalnej kwaśności);

— przy przyrządzaniu kompotów z owoców mało kwaśnych zwiększamy ich kwaśność dodając owoce kwaśne. Podwyższanie kwaśności znacznie podnosi trwałość przetworów i zawartych w nich witamin;

— do przygotowywania i gotowania przetworów nigdy nie używamy naczyń miedzianych lub żelaznych;

— przeznaczone do pasteryzowania słoje napełniamy przetworami, ale nie pod sam wierzch (zostawiamy od góry 2 cm). Ułożone w słojach owoce lub warzywa zalewamy gorącą zalewą, natychmiast zamykamy i poddajemy pasteryzacji wstawiając do naczynia (z wkładką dziurkowaną) napełnionego wodą.

UWAGA: nie wkładać gorących słoików do naczynia z zimną wodą, bo popękają. Woda w naczyniu musi mieć temperaturę zalewy w słoikach.

Przetwory będą trwałe, zdrowe, smaczne i zachowają znaczne ilości składników odżywczych pod warunkiem, że przyrządzimy je prawidłowo. Przygotowanie przetworów wymaga dokładności oraz bezwzględnego przestrzegania czystości, z zachowaniem prawidłowych zasad technologicznych, przyczyni się to bowiem do ograniczenia strat witamin i składników mineralnych występujących w warzywach i owocach.

A oto kilka wskazówek, które warto zapamiętać:

— na przetwory przeznaczamy owoce i warzywa zdrowe, świeże i dojrzałe (w takim bowiem stanie zawierają najwięcej witamin);

— myjemy je dokładnie przed rozpoczęciem oczyszczania i rozdrabniania;

— do rozdrabniania używamy noży nierdzewnych;

— pokrajanych surowców nie moczymy;

— oczyszczone i rozdrobnione su-

### *PAPRYKARZ RYBNY*

6—7 filetów rybnych, pół szklanki oliwy, 2 duże cebule, sól, pieprz, łyżeczka ostrej papryki, odrobina przyprawy Curry, 4 pomidory lub łyżka koncentratu.

Filety posypać solą, pieprzem i odrobiną papryki — włożyć do połowy rozgrzanego na dużej patelni oleju i mocno obsmażyć. Zsunąć do rondla. Na patelnię wlać tłuszczu, rozgrzać, włożyć pokrajaną w krążki cebulę — zeszklić, po czym dodać sól, pieprz, paprykę, pryprawę Curry i obrane ze skórki, podzielone na ćwiartki pomidory — chwilę razem smażyć. Dodać obsmażone filety i dusić jeszcze 10 minut. Podając — posypać zieleniną.

### *FILETY RYBNE PO WIEDEŃSKU*

Kilka filetów rybnych, tłuszcz do smażenia, 4 jajka, sól, pieprz, 4 spore liście sałaty, sok z cytryny.

Usmażyć filety, w tym samym czasie usmażyć jajka sadzone (dobrze jest położyć na patelni specjalne obrączki, by jajka miały ładny kształt). Żółtka posypać odrobiną soli i pieprzu. Umyte liście sałaty skropić sokiem z cytryny, na każdym ułożyć po jednym usmażonym filecie i na wierzchu sadzone jajko. Oddzielnie podać ziemniaki z koperkiem.

### *KACZKA W CZERWONYM WINIE*

1 kaczka, kilka utłuczonych goździków i ziaren jałowca, sól, łyżka masła, szklanka wytrawnego czerwonego wina. Do przybrania brzoskwinie z kompotu lub połówki winnych jabłek obsmażonych na maśle.

Kaczkę umyć, osuszyć, opalić nad płomieniem gazowym i natrzeć zewnątrz i wewnątrz solą zmieszaną z przyprawami. Pozostawić tak na pół godziny, następnie ułożyć w brytfannie wysmarowanej masłem, podlać kilkoma łyżkami wody i wstawić do dobrze wygrzanego piekarnika. Gdy tłuszcz zacznie skwierczeć, skropić kaczkę winem i piec dalej około półtorej godziny, często polewając sosem — i jeśli trzeba — dolewając trochę gorącej wody i wina. Podając — pokrajać kaczkę na 6 części, obłożyć połówkami brzoskwiń z kompotu lub obsmażonymi jabłkami.

### *Jak To Dawniej Bywało*

"Aby mieć wonny oddech, należy żuć pietruszkę . . ."—mawiały piękne kobiety starożytnego Rzymu. Co czynić dla olśniewającego uśmiechu?

Arabskie kobietki średniowiecza używały w tym celu proszku do zębów, składającego się z perłowej masy, skorupek jaj i miałko tłuczonego węgla drzewnego. Renesansowe Włoszki, aby oczyścić i zregenerować skórę twarzy, przykładały na każdy policzek surowy kotlet cielęcy umaczany w mleku.

Jak więc widzimy, już od zarania wieków, zabiego kosmetyczne i chęć podobania się innym były codziennymi troskami wszystkich kobiet świata.

### *Polka w Dalekich Himalajach*

Wśród mieszkańców kilkudziesięciu wiosek w Himalajach w okręgu Kaszmiru w północnych Indiach zachowała się żywo w pamięci postać Polki, Marii Domaradzkiej, franciszkanki misjonarki Maryi, profesora wychowania fizycznego i oddanej tamtejszej ludności pielęgniarki. W Warszawie ukończyła Instytut Wychowania Fizycznego, w Paryżu, podczas ostatniej wojny studiowała pielęgniarstwo.

Siostra Maria ugruntowała zdobytą wiedzę pracując przez 6 lat w szpitalach francuskich pod kierunkiem wybitnych lekarzy. W Madrasie w Indiach w 1947 roku, w nowo założonym przez Zgromadzenie Franciszkanek Misjonarek Maryi uniwersytecie "Stella Maris," Maria Domaradzka organizowała katedrę wychowania fizycznego. Na własną prośbę zakon wysłał ją w okolicę Kaszmiru, gdzie w Himalajach pracowała przez 23 lata jako pielęgniarka w dwu przychodniach.

Po za tym objeżdżała konno okoliczne wioski góralskie. Wiedza i bogate doświadczenie medyczne zdobyte we Francji okazały się tutaj nadzwyczaj pożyteczne. Posiadała zdolności do języków, co ułatwiło jej porozumiewanie się z miejscową ludnością.

Zjednoczona wewnętrznie z Bogiem niosła mieszkańcom Himalajów Ewangelię przez misje dobroci.

Wpływ jej apostołowania był ogromny i skuteczny. Odeszła do Boga w roku 1972 mając za sobą 62 lata pracowitego życia. Wśród ludności Himalajów zostawiła niezatarte wspomnienia dobroci, miłości i poświęcenia się bez reszty w służbie ludziom i Bogu.

Stanisław Julicki

## Znowu "Zapomniano" o Październiku 1956

Krajowe środki masowego przekazu, dmiąc w fanfary na rzecz rosyjskiego października, całkowicie przemilczały rocznicę Października Polskiego, z 1956 roku. Znowu przemilczały. Nikogo to właściwie nie dziwi, wszyscy wiedzą, że radio, telewizja — choć opłacane z narodowej kasy — służą, jako całość, nie ogółowi lecz partii. A właściwie grupie stojącej u władzy. Że w gruncie rzeczy są instrumentem tej grupy, w jej niekończącej się walce ze społeczeństwem, domagającym się swoich praw. Praw gwarantowanych konstytucją. Czy takie środki przekazu mogą być zainteresowane przypominaniem wydarzeń, których istotą była próba rewindykacji — choćby częściowej — tych praw, w tym również prawa do rzetelnej informacji? Oczywiście— nie.

Obchodzona właśnie 60 rocznica pierwszego w dziejach komunistycznego, udanego coup d'etat, rewolucyjnego przechwycenia władzy z rąk pierwszego (i jedynego w historii Rosji) rządu demokratycznego — wśród innych nauk przypomina i tę, że rządząca partia komunistów na ustępstwa ze społeczeństwem, z dobrej woli, nie idzie. W odczuciu kierownictwa PZPR wspominanie Października 1956 to przypominanie rejestru ustępstw na partii wymuszonych. Czyli okresu złego i niechlubnego, rzeczy wstydliwej: słabości partii a możliwości społeczeństwa. Nie jest to optyka fałszywa. Siłą powodzenia było wtedy społeczeństwo, jego rzeczywiści przedstawiciele.

Wydarzenia od 1954 do 1957 roku, których apogeum przypadło na Październik 1956 r. i z tego względu zwane skrótowo "Polskim Październikiem", to rozprawa ze stalinizmem. Próba oparcia stosunków ze Związkiem Sowieckim na rzetelnych zasadach współpracy i suwerenności. Wspólna i otwarta walka polskich robotników i studentów, chłopów i inteligencji, przy masowym udziale — podkreślamy to — szeregowych, a również w kilku przypadkach czołowych członków partii — o liberalizację i demokratyzację systemu.

Pod ciosami krytyki i coraz potężniejszej presji mas rozwiązano znienawidzone UB. Uwolniono więźniów politycznych, wśród nich ks. Prymasa Wyszyńskiego. Także kilku czołowych komunistów. Zrehabilitowano uczestników patriotycznej walki z czasów drugiej wojny światowej — AK-owców. Uczczono po części pamęć zamordowanych w majestacie prawa. Co bystrzejsi cenzorzy podejmowali uchwały o likwidacji cenzury jako instytucji — cytuję: — "kontrrewolucyjnej". Robotnicy zdejmowali z trybun przemawiających sekretarzy wojewódzkich komitetów partyjnych. Wywozili na taczkach partyjnych dyrektorów, za pośrednictwem Rad Robotniczych przejmowali praktycznie fabryki w swoje ręce. Chłopi rozwiązywali narzucone im spółdzielnie produkcyjne. Pisarze publikowali znakomite nowele i powieści, poeci — porywające wiersze. Dziennikarze informowali rzetelnie, pisali prawdę. Twórcy filmowi kręcili dzieła, które zyskały potem światową sławę. Prawnicy i ekonomiści, filozofowie i socjologowie, specjaliści najwyższej klasy z różnych dziedzin, którym dotąd zamykano usta, wskazywali dowodnie źródła błędów, zła i zniszczeń. I nie tylko to — szkicowali ramowy program — a nawet w wielu konkretnych dziedzinach szczegółowy program naprawy.

Mówiło się "wiosna w październiku". Był to wybuch nadziei i wiary. Gomułce — za krytykę przeszłości, za uroczyście — w imieniu partii — złożoną obietnicę spełnienia zasadniczych postulatów społeczeństwa śpiewano "Sto lat". Jeśli kiedykolwiek była rzeczywista więź partii z narodem — to wtedy. Ogół stanął przy partii, gdy w Warszawie pojawiło się, nie zaproszone, biuro polityczne KC KZPR z Chruszczowem i marszałkami, przy partii stanęli robotnicy Warszawy i Polski, gdy na stolicę szły pancerne zagony armii sowieckiej. Z partią byli Polacy, gdy przyrzeczono im reformy, większe wolności, większą demokrację, rzeczywisty współudział w gospodarzeniu krajem. Dialog kierownictwo partii-społeczeństwo był, przez pewien czas, faktem. Skończył się, gdy Gomułka, ze swoją ekipą przyrzeczeń nie dotrzymał, gdy począł jawnie łamać październikową umowę. Kiedy okazał się partnerem nie fair i podjął się roli likwidatora Października.

Casus Gomułki, to klasyczny przykład z tak klasycznym, że aż banalnym wnioskiem: na dłuższą metę władza ma szanse tylko wtedy, gdy w sposób praktycznie odczuwalny, uwzględnia długofalowe i bieżące interesy rządzonych, gdy z rządzonymi w realizacji tych interesów rzeczywiście, nie fikcyjnym, współpracuje.

Października nie przypomina się, oficjalnie, w kraju również dlatego, że wypływają z niego takie właśnie jednoznaczne nauki.

Ale czy Październik w istocie, trzeba przypomninać? Październik trwa. Czym jeśli nie kontynuacją Października było to samo wołanie o przestrzeganie praw gwarantowanych konstytucją, o liberalizację i demokratyzację systemu, o możność współrządzenia, o więcej wolności, o poszerzenie suwerenności, o praworządność — w marcu 1968, w grudniu 1970, podczas dyskusji wokół zmian konstytucyjnych albo w czerwcu 1976 roku? Czy nie jest kontynuacją Października postawa Kościoła, działalność Komitetu Obrony Robotników, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela? Czego domagają się teraz polscy intelektualiści, robotnicy, studenci, chłopi — całe społeczeństwo — jeśli nie realizacji niezrealizowanych, a ciągle aktualnych postulatów Października? Były one, i będą aktualne, dopóki nie zostaną zrealizowane.

Na Antenie

**Czy zapisałeś lub pomogłeś zapisać nowego członka (inię) do ZNP?**


Klientom, Przyjaciołom, Znajomym i całej Polonii
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
— przesyła —

KASZTELANKA
CAFE & RESTAURANT

POD ADRESEM: 3129 N. MILWAUKEE AVE. ZAPRASZAMY NA DRINKA — DLA PAŃ "KASZTELANSKIE WINO", DLA PANÓW "KASZTELANSKI MIÓD" DLA WSZYSTKICH" OBIAD PO KRÓLEWSKU"
"KASZTELANKA" TO MIEJSCE GDZIE SPĘDZISZ PRZYJEMNE CHWILE W GRONIE RODZINY I PRZYJACIÓŁ PRZY SZKLANCE AROMATYCZNEJ KAWY, DOSKONAŁYCH TORTÓW I CIAST, ORAZ INNYCH PRZYSMAKOW. WSZYSTKIE WYROBY CUKIERNICZE SĄ WYPIEKANE PRZEZ FACHOWCÓW TYLKO DLA NASZYCH KLIENTÓW. A PO DOSKONAŁYM OBIEDZIE CZY KOLACJI, ORZEZWIAJĄCE "KASZTELANSKIE TRUNKI" WSZELKIEGO RODZAJU.
CZEKAMY NA WAS MILI GOŚCIE! WE WSZYSTKIE DNI TYGODNIA. GODZINY OTWARCIA: NIEDZIELA, PONIEDZIAŁEK, WTOREK, ŚRODA, CZWARTEK: OD 11 AM DO 10 PM PIĄTEK, SOBOTA: OD 11 AM DO 2 AM.
DZWOŃCIE DO NAS NA NUMER TELEFONU: 588-6662
WŁAŚCICIELE: IRENA ZAKRZEWSKA, ZOFIA RADOSZ

"KASZTELANKA"
3129 N. MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60618


## Medal Dla Naukowca Polaka

Londyn. (D.P.) — Brytyjski Instytut Organizacji Pracy (Institute of Practitioners in Work Study, Organization and Methods), przewodniczącym którego jest Sir Motaque Finniston, nadaje raz do roku medal i nagrodę pieniężną za wybitny sukces w tej stosunkowo nowej specjalności.

W tym roku wyróżnienie to otrzymał Polak, inż. Andrzej Krzysztof Grochowski, pracujący w służbie zdrowia (London Teaching Hospitals Management). Medal został nadany za najlepszą pracę dyplomową (było 350 kadndydatów).

Uroczyste wręczenie medalu odbyło się na dorocznej konferencji Instytutu w Londynie. Prasa miejscowa i fachowa umieściła szczegóły i fotografie.

Andrzej Grochowski ukończył fizykę na Imperial College w Londynie i kontynuował studia na City University w Londynie oraz na uniwersytecie Kaliforni w Los Angeles. Specjalizuje się w ergonomii, metodach administracyjnych i organizacji pracy. Od paru lat usprawnia funkcjonowanie sławnych szpitali uniwersyteckich w Londynie i Cambridge, zwłaszcza w dziedzinie medycyny nuklearnej.

J.A.S.

## Film "Bitwa Pod Grunwaldem"

Jean Casenave zrealizował w cyklu "Wielkie bitwy historii" telewizyjny film o bitwie pod Grunwaldem.

Film nie ogranicza się wyłącznie do historii stosunków polsko-krzyżackich, zamkniętych zwycięstwem w roku 1410. Tamte odległe wydarzenia stały się pretekstem i kanwą, na której pokazano dzieje stosunków Polski z zachodnim sąsiadem na przestrzeni stuleci aż po wrzesień 1939 i maj 1945 roku, kiedy to żołnierz polski zawieszał na ruinach Berlina biało-czerwoną flagę.

## Chce Korespondować

Marcin Polus chciałby korespondować z jakąś rodziną amerykańską polskiego pochodzenia lub z rówieśnikami zamieszkałymi w Stanach Zjednoczonych, celem wymiany myśli na tematy interesujące dzisiejszą młodzież na całym świecie. Adres: Marcin Polus, 41 807 Zabrze, ul. Parkowa 19/3, Polska.

## Chór Chopina Nr. 122 Zw. Spiewaków Polskich w Gary

Chór Chopina Nr. 122 Związku Spiewaków Polskich w Gary, Ind., przygotowuje piękną Wieczerzę Wigilijną na którą przygotowano kolędy w specjalnym opracowaniu (madrygalnym), w niedzielę, 8-go stycznia 1978 roku, w sali Ojców Salwatorianów, 5755 Pennsylvania, w Merrillville, Ind.

Na tę okazję Chór Chopina zaprasza całą Polonię.

Program bogato przygotowany i ciekawy przypomina obyczaje z czasów króla Jana Sobieskiego.

Bilety można zamawiać: J. Pesdan 769-2118, albo u Ojców Salwatorianów: 884-0714.

James J. Pesdan—prezes; Ks. Józef Zuziak—koordynator; Mitchell Tukaj—korespondent.

## Z Klubu Parafii Borowa

Klub Parafii Borowa zawiadamia wszystkich członków, iż Klub został rozwiązany z powodu małej liczby członków. Po 42-ch latach pracy Klub Borowa przestał istnieć.

Serdecznie dziękujemy wszystkim członkom, bratnim klubom i Polonii za współpracę, jak również "Dziennikowi Związkowemu" za pomoc w ogłoszeniach. Wszystkim serdeczne "Bóg zapłać."

Paweł Kuroś — prezes; Zofia Olejarz — sekr. prot.

## Placówka Nr. 2 SWAP

Ze względu na przypadające w niedzielę, 1-go stycznia święto Nowego Roku, posiedzenie Pl. 2-ej w dniu tym nie odbędzie się.

Uprasza się członków Pl. 2-ej o stawienie się na posiedzenie w dniu 15-go stycznia 1978 r. o godz. 2-ej po poł.

Ponadto, podaje się do wiadomości Członkom i Przyjaciołom Placówki 2-ej oraz K. Pomoc. Pań, że Instalacja Zarządu Pl. 2-ej odbędzie się 21-go stycznia 1978 r. w sali własnej, o 5-ej po poł.

Za zarząd: M. Danielewicz — adiutant prot.

## Zebranie i Opłatek Pol. Am. Rady Emerytów

W środę, 21 grudnia, o 12 w południe, w domu Związku Polek, 1309 N. Ashland Av., odbędzie się miesięczne zebranie Polsko Amerykańskiej Rady Emerytów, na które zapraszamy emerytów polskich. Prosimy o liczny udział w zebraniu, ponieważ musimy zadecydować o ważnych sprawach.

Po zebraniu nastąpi uroczystość świąteczna, dzielenie się opłatkiem i śpiewanie kolęd.

Gośćmi naszymi na zebraniu będą: prezeska H. Zielińska wraz z grupą działaczek Związku Polek, John C. Marcin, city clerk; reprezentanci "Mayor's Office for Senior Citizens," R. Matuszczak, b. prezes "Area Council." Możliwe, że zawitają do nas na opłatek również politycy i przedstawiciele polskiego radia w Chicagago.

W czasie uroczystości będzie podana kawa i lampka wina.

Za zarząd: Cz. Bielski, prezes; K. Siuba, sekretarz.


POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWNIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00
Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE
Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.
WOPA — 1490 kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

PROGRAMY MICHAŁA PRZEMYSKIEGO
Stacja WOPA
Codziennie
od 4-ej do 4:30 po poł.
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

"GŁOS POLONII"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-ej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.
Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

# Epidemia Grypy A-1 w ZSRR

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

na cały kraj. Nadejście jej do Moskwy spodziwane jest dziś. Czasokres utrzymywania się epidemii wynosi około 5 tygodni. Oblicza się, że może zachorować około 39 milionów ludzi, to jest 15 procent mieszkańców Związku Sowieckiego. Dyplomaci zachodni wyrażają opinię, że Leonid Breżniew który odwołał wszystkie swoje wystąpienia oficjalne już 8 grudnia tą właśnie chorobą został złożony.

Grypa z wirusem A-1 atakowała mieszkańców Związku Sowieckiego w latach 1947-1957, po czym nastąpił 20-letni okres "uśpienia" epidemii. Przebieg tej choroby określany jest jako umiarkowanie groźny. Sowieckie władze zdrowia przewidują, że w czasie bieżącej epidemii najwięcej zachorowań będzie w grupie ludzi młodych, ponieważ organizm ich nie został uodporniony szczepieniami sprzed 20 lat.

Symptomy grypy A-1 podobne są do symptomów grypy azjatyckiej: występuje bowiem wysoka gorączka, bóle głowy i bóle mięśniowe oraz ogólne osłabienie. W poważniejszych wypadkach stosuje się zastrzyki globuliny gamma.

Dr Nikolajewski zaprzeczył pogłoskom, krążącym w Moskwie, że miasta na sowieckim Dalekim Wschodzie zostały zamknięte w nadziei, że epidemię uda się zlokalizować. Powiedział on, że byłoby to zadanie niewykonalne. Poinformował on natomiast, że uczonym sowieckim udało się odizolować atakującego wirusa, co umożliwi stworzenie odpowiedniej szczepionki i przeprowadzenie masowych szczepień w przyszłym roku.

Departament Zdrowia Hongkongu zapowiedź tę traktuje sceptycznie, stwierdzono bowiem, że nie ma skutecznej szczepionki przeciwko grypie A-1, a skutki uboczne stosowanej immunizacji "są dokładnie tak dokuczliwe, jak sama choroba".

Dr Nikolajewski został poinformowany, że Swiatowa Organizacja Zdrowia zamierza obecną epidemię określić kryptonimem "Grypa ZSRR 1977", ale jest on zdania, że bardziej odpowiednim będzie kryptonim "Grypa z Chabarowska", jak swego czasu stworzony kryptonim "Grypa z Hongkongu".

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia, siostra i szwagierka nasza, śp.

**Rose F. Howard**

**(z domu Belzowska)**

**(siostra śp. Elsie Swierk)**

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 18-go grudnia 1977 roku, o godzinie 8-ej wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2955 W. 25-ta ul. (narożnik Sacramento), do kościoła St. Ludmilla, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Rosemary (Roy) Hutchins, Gerald (Carol) Howard,** córka, syn, zięć i synowa; **Wanda (Dr. James, DDS) Hodur, Józef (Clara) Bell, Violet (Lee) Carlson, Bernice (Chester) Streske i Pearl (Howard) Ecklund,** siostry, bracia, szwagrowie i bratowe; 13 wnucząt, 11 prawnucząt; oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Palacz
Telefon 247-0100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

**Jan Bernas**

**(mąż śp. Julii, z domu Mala,**

**ojciec śp. Edwin)**

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 19-go grudnia, 1977 roku, o godzinie 10:15 rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godz. 5-ej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735 W. Fullerton Ave., narożnik Mango, do kościoła św. Cyryla i Metodego, a stamtąd na cmentarz Wszystkich Swiętych, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Irene (Joseph) Rizzuto i Lillian (Paul) Peregued,** córki i zięciowie; **John (Rose),** syn i synowa; **Mary Barys,** szwagierka; wnuki i wnuczki; prawnuki i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi Poterek
Telefon 237-6400.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadek i brat nasz, śp.

**Leonard Jasiuwienas**

B. sekretarz Tow. Przyjaciół Wilna, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 18-go grudnia 1977 roku, o godzinie 7:40 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21-go grudnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Skaja Funeral Home, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Św. Wacława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Weronika** (z domu **Perwejnis**). żona; **Halina (Wojtek) Kurylowicz, Stanisław i Leonard,** synowie, córka i zięć; 6 wnucząt; **Marta i Ludwika,** siostry; **Witold,** brat; szwagrowie i bratowe; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Skaja Funeral Home.
Telefon: 539-1376. (19,20)

**FRASZKI**

**Wawelski Smok**

Smok na pomysł wpadł diabelski:
w smog zmienił się podwawelski!

**(Cyprian Czernik)**

**Szklana Góra**

Nim się na szklaną górę wedrze,
Bohater buty sobie zedrze.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

**Zofia Wenckus**

**(z domu Cnota,**

**żona śp. Franciszka)**

Członkini Wolnych Polek przy parafii św. Walentego w Cicero, Ill., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 19-go grudnia 1977 roku, o godzinie 8:30 rano, w starszym wieku.

Zwłoki odwiedzać można dzisiaj od godz. 1-ej do 9:30 wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Butkus Funeral Home, pnr. 1446 S. 50th Ave., w Cicero, Ill., do kościoła św. Walentego (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Józef (Helena), Adam (Katarzyna),** synowie i synowe; 6 wnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Butkus Funeral Home
Telefon 652-1003.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy przyjaciel mój i brat nasz, śp.

**Dominik A. Kotapka**

**(mąż śp. Marii z domu Wojcik i mąż śp. Stefanii z domu Wojtonik, syn śp. Józefa i Louise, brat śp. Stanisława i szwagier śp. Edwarda Bronovik)**

Członek Holy Name Society z par. św. Piotra i Pawła, Tow. Wawel Nr. 1400 ZNP, Catholic Order of Foresters Grupa Nr. 752, Klubu Jezuickiego i Apostolstwa Modlitwy, nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17-go grudnia, 1977 roku, o godzinie 9:20 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 3756 S. Paulina ul., do kościoła śś. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

**Rose Dobkowski,** przyjaciółka; **Franciszek (Katarzyna), Maria Bronovik, Władysław (Bernice), Jan (Frances), Anna,** bracia, bratowe, siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się
Patka-Sourek Funeral Home
Telefon 523-0829.

# Ulgi Podatkowe Koniecznością

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

rowi są podobne do planu z 1975 roku, kiedy to przeciętna rodzina miała możność zaoszczędzenia $200 na podatku federalnym.

Zgłoszona została ponadto oddzielna propozycja zredukowania federalnego podatku od sprzedaży alkoholu oraz rozmów telefonicznych — ogółem na sumę $5 miliardów. Celem tej obniżki byłoby danie bodźca ekonomicznego zarówno konsumentom jak i firmom handlowym i usługowym.

Wśród prezydenckich doradców panuje zgodna opinia, że wzrost kosztów energetycznych plus zwiększony podatek na "Social Security" będą miały poważny wpływ na koniunkturę gospodarczą, osłabiając potencjał nabywczy konsumentów. Wielu wierzy, że ponowna, jednorazowa redukcja podatków będzie konieczna przed końcem obecnej kadencji Cartera. Aczkolwiek uwzględnia się osłabienie koniunktury w kraju w drugiej połowie 1978 roku, ekonomiści nie sądzą abyśmy byli świadkami ponownej recesji.

## O Pomoc Z ZSRR

Vulcan, W. Va. (UPI) — Dwa lata temu całkowicie uległ zniszczeniu wiszący most, łączący maleńką miejscinę Vulcan z Freeburg, Ky. Wkrótce potem, powódź zniszczyła mały most groblowy i mieszkańcy Vulcanu zostali dosłownie odcięci od reszty świata.

Mayor John Robinette zwrócił się do władz federalnych o pomoc. Po dwóch latach bezskutecznych zabiegań zagroził, iż zwróci się o pomoc zagraniczną do Związku Sowieckiego.

Perypetie mieszkańców Vulcanu uzyskały tyle rozgłosu, że przybył tu rosyjski dziennikarz Jona Andronow, aby podtrzymać nadzieje o ewentualnej pomocy z ZSRR. Posłyszawszy o tym amerykańskie władze federalne już bez dalszej zwłoki powiadomiły, iż w przyszłym roku, tj. 1978, Vulcan otrzyma nowy most skonstruowany nakładem pół miliona dolarów.

Andronow twierdzi, iż wie co przyśpieszyło akcję rządu w Washingtonie, natomiast Robinette ostrożnie nadmienia, iż nie uwierzy w koniec bezprecedensowej historii, dopóki nie zobaczy mostu ponieważ tyle razy zawiódł się na obietnicach biurokratów.

## Literat Śledzony Przez Agentów KGB

Moskwa. (UPI) — Rosyjski pisarz Vladimir Wojnowicz, znany na Zachodzie ze swych satyrycznych opowiadań z życia sowieckiego, mówi, że agenci KGB "depcą mu po piętach". W pisemnym oświadczeniu przekazanym zachodnim korespondentom, Wojnowicz twierdzi, że jest pod obserwacją agentów w dzień i w nocy. "Takie rezultaty daje rozszerzenie wymiany kulturalnej między Zachodem a Wschodem", stwierdził Wojnowicz.

Wojnowicz został wydalony ze Związku Pisarzy Sowieckich w 1974 r. za obronę Sołżenicyna. Od tego czasu jego opowiadania, w których wyśmiewa nadętych dygnitarzy partyjnych, krążą nielegalnie w odpisach w Związku Sowieckim. Wiele tekstów zostało przemyconych na Zachód i ukazało się w tłumaczeniach na języki zachodnioeuropejskie. Wojnowicz nie należy do "dysydentów" politycznych, ponieważ polityką się nie zajmuje.

## Fachowiec Ostrzega

Bonn. (NYT) — Gerhard Boeden, szef sekcji do walki z terrorem w federalnym departamencie policyjnym, ostrzegł, że "miejska gerylasówka" w NRF może podjąć nowe "olśniewające" uderzenie terrorystyczne, ponieważ "gwałtownie potrzebny jej jest sukces".

Boeden jest zdania, że — po okresie przegrupowywania i planowania — terroryści mogą podjąć masową próbę zagarnięcia zakładników, aby wymusić zwolnienie z więzień swoich towarzyszy.

Znamienne jest, że porządkowi prawnemu w tak potężnym państwie jak NRF zagraża bojówka 44 terrorystów, tylu bowiem poszukuje policja, mając gotowe nakazy ich aresztowania. W grupie tej jest 25 kobiet, które są "brutaliejsze i bardziej do walki zdecydowane" niż mężczyźni. Zapleczem dla tej bojówki jest około 1,000 ekstremistów, udzielających jej pomocy.

## General Motors Uwzględni Reklamacje

Detroit (UPI) — Około 75 tys. nabywców samochodów pasażerskich Buick, Oldsmobile i Pontiac (Modele na 1971 r.) otrzyma zwrot $200 oraz trzyletnią gwarancję fabryczną ponieważ sprzedano im pojazdy wyposażone w silniki typu Chevrolet. Prokuratorzy generalni z 44 stanów zgłosili petycje w sądzie, oskarżając koncern General Motors o oszustwa wobec konsumentów. Ostatecznie firma zgodziła się polubownie załatwić masową reklamację, czego szacowany koszt ma sięgać sumy $40 milionów.

200-dolarowe czeki mają być przesłane do prokuratorów generalnych poszczególnych stanów, skąd następnie pieniądze zostaną rozesłane do rozczarowanych nabywców.

## Nowy Kontrakt

Dacca (UPI) — Urodzony w Bangladeszu architekt amerykański Fazlur Rahman Khan, budowniczy największego wieżowca świata Sears Tower w Chicago, otrzymał nowy kontrakt na zaprojektowanie nowego Uniwersytetu Mecca w Arabii Saudyjskiej oraz miasteczka uniwersyteckiego, mogącego pomieścić 20,000 studentów.

## Mihajlov Pozostanie w Jugosławii

Telewizja bońska nadała wywiad ze zwolnionym z więzienia opozycjonistą jugosłowiańskim naukowcem, Mihajlo Mihajlovem, który oświadczył, że nie zamierza wyjeżdżać z Jugosławii, bo się obawia, że nie pozwolono by mu powrócić.

Jest zdecydowany w dalszym ciągu prowadzić akcję o wprowadzenie w Jugosławii demokratycznego systemu wielopartyjnego.

## Pieniądze Które Można Było Zjeść

W Meksyku pieniądzem były ziarna kakaowe. Za 100 ziaren kakaowych można tam było kupić swego czasu "w miarę dobrego niewolnika".

Kakao stanowiło obiegową monetę również w Kostaryce oraz Nikaragui, gdzie gubernator hiszpański do XIX wieku uznawał kakao za podstawowy miernik wartości. Najdłużej, bo jeszcze w XX wieku, ziarna kakaowe służyły jako drobna moneta w Gwatemali.

Kakao nie stanowiło jedynej w dziejach "monety", którą można było jeść. Na niektórych wyspach Polinezji, jeszcze nie tak dawno za miernik wartości uważano świnie. Suszone płaty mięsa wieprzowego dziś jeszcze kursują, jako moneta obiegowa wśród mieszkańców wyspy Nias.

Z przekazów Plutarcha wiemy, że w najdawniejdzych czasach monetą Obiegową na Peloponezie był wół. Później rozmieniano go na drobne. Np. W Atenach dawano na niego 5 owiec, w Rzymie 10.

Pozostałością bydlęcego miernika wartości z tamtych czasów jest łacińska nazwa pieniądza "pecunia", wywodząca się od słowa "pecus" oznaczającego bydło. Według Homera dobra zbroja kosztowała w Grecji aż 100 wołów! Woły były standardową jednostką wartości nie tylko w Grecji. Również w Starożytnej Persji sztukami bydła płacono nawet honoraria lekarskie.

Na Sumatrze rolę jadalnego pieniądza odgrywają miarki ryżu, który przez długi czas używany był w tym samym charakterze także w Japonii.

W Indiach wschodnich znane są pieniądze w postaci sago; na wyspach Nikobarach — zrośnięte parami orzeszki; w Tybecie były ongiś w obiegu orzechy włoskie; u Lapończyków — pieniądze z sera.

Szczep Pangwa, jako pieniędzmi posługuje się kulkami ugotowanego manioku. W Afryce do jadalnych pieniędzy należy sól, którą już 2000 lat temu Rzymianie płacili żołd swoim żołnierzom.

Nie licząc muszelek "kauri", które na paru wyspach archipelagu Melanezji są do dziś znanym środkiem płatniczym, do bardzo rozpowszechnionych pieniędzy należały monety porcelanowe. Można je było spotkać najpierw w Korei i w Syjamie, a w czasach dużo późniejszych w Niemczech (w latach 1914-1924), kiedy to kursowały razem z monetami fajansowymi. Stanowią one aktualnie rzadkość numizmatyczną.

# Tablica Ku Czci Powstańców Listopadowych

W niedzielę, 27 listopada w kościele św. Andrzeja Boboli w Londynie gen. Zygmunt Bohusz-Szyszko, odsłonił tablicę pamiątkową ku czci powstańców listopadowych, którą poświęcił kapelan SPK ks. prałat Kazimierz Sołowiej.

Po mszy św. odbyło się w siedzibie SPK zebranie, na które licznie przybyli przedstawiciele organizacji społecznych i członków Koła 4 Pułku Piechoty Legionów, jako spadkobiercy tradycji dawnych "Czwartaków" za czasów emigracji polistopadowej.

W 1834 r. przybyli do Portsmouth w drodze do Ameryki powstańcy listopadowi, których władze pruskie więziły przez dwa lata w twierdzy w Elblągu. Było ich 212, wśród nich 13 odznaczonych orderem wojennym Virtuti Militari. Pozostali w Portsmouth, gdzie żyli w nędzy. Żaden z nich nie doczekał się nawet skromnego nagrobka.

Było wśród nich 33 żołnierzy Czwartego Pułku Piechoty Liniowej. Koło Oddziałowe 4 Pułku Legionistów w Londynie, jako spadkobierca tradycji "Czwartaków", podjęło myśl uczczenia pamięci powstańców listopadowych przez postawienie pomnika na cmentarzu w Portsmouth. Ta piękna inicjatywa nie doczekała się realizacji z przyczyn od komitetu budowy niezależnych.

Ostatnio przedstawiciele Koła Czwartaków zwrócili się do SPK o pomoc w rozwiązaniu sprawy. Omawiano ją na konferencji wyższych wojskowych i przedstawicieli życia społeczno-politycznego pod przewodnictwem gen Bohusza-Szyszko. W wyniku, postanowiono uczcić pamięć powstańców listopadowych przez wmurowanie tablicy w kościele. Powołano komitet wykonawczy w składzie: 3 przedstawicieli Czwartaków w osobach płk. M. Jana, płk dr S. Benedykta i mjr M. Lorenca oraz gen. A. Grudzińskiego, płk M. Leśniakowej, płk A. Bielińskiego, prezesa S. Soboniewskiego i min. Z. Szadkowskiego.

Komitet — oświadczył p. Soboniewski — zakończył swe zadanie w przeświadczeniu, iż przyczynił się do uczczenia bohaterów spod Wawra, Ostrołęki i Warszawy oraz pierwszych na terenie W. Brytanii emigrantów politycznych, którzy po zwolnieniu z twierdzy pruskiej woleli iść na tułaczkę. niż wrócić do kraju pod jarzmo moskiewskie."

Przemówili następnie gen. Z. Bohusa-Szyszko, który podkreślił rolę wychowawczą wielkich tradycji żołnierskich i prez. K. Sabbat, który podniósł znaczenie moralno-polityczne uroczystości.

Ostatni przemawiał przedstawiciel Koła Czwartaków płk dr Stefan Benedykt.

## Język Polski w Wilnie

Agencja reżymowa KAI przyniosła następującą wiadomość:

"Na ulicach Wilna słychać mowę litewską, polską i rosyjską. Mieszkańcy rozmawiają swobodnie w tych trzech językach. Wysoko rozwinięte jest szkolnictwo polskie na Litwie.

W 1970 r. wg oficjalnych litewskich statystyk uczyło się w polskich szkołach 19,000 dzieci. Kadry dla tych szkół przygotowuje Wileński Instytut Pedagogiczny. W Wilnie jest obecnie 6 szkół z językiem wykładowym polskim, są także szkoły z klasami polskimi.

Dzieci polskie są prawdziwymi poliglotami—uczą się od pierwszej klasy w języku polskim, od 2 klasy dochodzi nauka języka rosyjskiego, a w klasie piątej—rozpoczynają naukę wybranego języka zachodnioeuropejskiego."

Rzecz ciekawa że o nauce języka litewskiego w polskich szkołach w Wilnie nie ma ani słowa.

## Więzienie i Lęk

Rzym (NYT) — Były oficer lotnictwa bułgarskiego Ludmił Minew, który w zeszłym roku uciekł do Austrii, powiedział uczestnikom międzynarodowej konferencji poświęconej zagadnieniu praw ludzkich, że w Bułgarii znajduje się za kratami co najmniej 10,000 więźniów politycznych.

Natomiast pisarz czechosłowacki Iwan Binar stwierdził, że obywatele Czechosłowacji żyją w nieustannym lęku przed aresztowaniem.

"Ten lęk przenika przez zamknięte drzwi prywatnych domów i wciska się w mózgi ludzkie" — powiedział Binar.

**Polska prasa w Ameryce życiodajnym sokiem organizacji polonijnych.**

## Kalendarzyk Posiedzeń

**NIEDZIELA, 22-go STYCZNIA**

**Klub Pojawian** odwołuje swoje miesięczne posiedzenie, które wypada w dniu Bożego Narodzenia.

Wyborcze posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 22-go stycznia, 2258 N. Mango, o godz. 2:30 po poł.

Ze względu na wybory uprasza się członków o liczne przybycie.

Jan Rębacz — prezes; Władysław Pniek — sekr. prot.

NEW HAVEN, CONN.—Hanna Gray, były rektor Uniwersytetu w Yale ogłosiła w dniu 12 grudnia, że przyjęła proponowane jej stanowisko rektora Uniwersytetu Chicagoskiego. Pani Grey jest pierwszą kobietą, w dziejach Chicago, jaka piastować będzie to wysokie stanowisko. (UPI)


**Dla Krewnych i Przyjaciół**

# NA ŚWIĘTA

**Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego W STANACH ZJEDNOCZONYCH i W KANADZIE (United States and Canada)**

| CODZIENNIE i NA WEEKEND (Daily and Weekend) | TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only) |
|---|---|
| ☐ Na rok (1 year) .....$31.50 | ☐ Na rok (1 year) ....$10.25 |
| ☐ Na pół roku (6 mo.) $18.00 | ☐ Na pół roku (6 mo.) $6.75 |
| ☐ Na kwartał (3 mo.) $10.50 | ☐ Na kwartał (3 mo.) $4.00 |
| ☐ Na miesiąc (1 mo.) $ 5.00 | |

Wysłać na adres: .....
Imię i Nazwisko .....
Ulica .....
Miasto ..... Stan ..... Zip Code.....
Z polecenia: .....
.....
Załączam ☐ czek ☐ przekaz pieniężny na sumę $.....

**Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.**

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**
**1201 Milwaukee Avenue Chicago, Ill. 60622**

# Polak Przewodniczy Radzie Etnicznej Australii

Londyn. (D.P.) — ". . . **Jesteśmy tu wszyscy imigrantami albo potomkami imigrantów . . . Dało to nam tężyznę, jak roślinom krzyżowanym. Australii zaś przyniosło wielojęzyczną kulturę. Jednym z powodów powodzenia, jakie osiąga nasze mieszane społeczeństwo jest — chciałbym w to wierzyć że przybysz znajduje kraj, w którym łatwo godzi się z otoczeniem i łatwo jest przyjęty przez otoczenie . . .". To mówił nowy przewodniczący nowej, 24-osobowej, Australijskiej Rady dla Spraw Etnicznych (Australian Ethnic Affairs Council) prof. Jerzy Zubrzycki.**

Niegdyś oficer O.VI, Sztabu NW, student i doktorat w Londynie, emigrant stąd do Australii, działalnością swoją i swego zespołu wpłynął na korzystne zmiany w polityce federalnego rządu w stosunku do społeczności uchodźczych.

W programowym przemówieniu — w obecności ministra imigracji i spraw etnicznych, MacKellar — prof. Zubrzycki określił jasno zadanie, jakie stoi przed Radą: "Jak zorganizować stosunki między różnymi społecznościami etnicznymi, ażeby każda z nich mogła pielęgnować swoje własne życie, równocześnie wnosząc swój wkład na rzecz dobra całego społeczeństwa . . .". Prasa australijska, informując o powstaniu rady, przypomniała, że Zubrzycki niedawno zarzucił rządowi, że nie dotrzymuje obietnic danych społecznościom etnicznym.

Prezes AEAC staje w obronie wartości duchowych: "Podstawową sprawą jest dokonanie wyboru między polityką, która kładzie nacisk na rozwój dobrobytu, ryzykując duchowe zubożenie człowieka poprzez niwelowanie i konformizm, płynące z przerostów uprzemysłowienia, a polityką która zakwestionuje dotychczasowe założenia na rzecz wszechstronnego rozwoju ducha i umysłu oraz przeciwstawi się twierdzeniu np., że Australia ma być zarezerwowana dla białego człowieka w takim świecie, gdzie biali są bogaci a kolorowi wiecznie biedni . . .".

Zubrzycki nie szczędził krytyki rządowi: stwierdził, że — wedle statystyki ogłoszonej przez Australijską Radę dla Spraw Ludnościowych i Imigracji — 23% imigrantów żyje w biedzie, że kobiety pracujące są wyzyskiwane, że społeczności etniczne nie mają możności rozwoju kulturalnego, że istniejąca de facto dyskryminacja, tak wynikająca z systemu (instytucje) jak z postawy ludności, stwarza "nierówności sektorowe, w świetle których pojęcie pluralizmu kulturalnego staje się kpiną . . .".

Apelował do rządu o życzliwe ustosunkowanie się do dalszych pustulatów rady, której zakres działania obejmuje całokształt problemów przystosowania imigrantów i ich dzieci w zakresie nauki religii, oświaty, szkolenia zawodowego, zatrudnienia, opieki społecznej i prawnej, zdrowia, rozwoju kulturalnego i twórczości artystycznej itp.

Obok krytyki, chwali jednak postęp w dziedzinie ustwodawstwa a także programu rządowego i zamierzeń ministra. Tylko Szwecja i częściowo Kanada wyprzedzają Australię w konstruktywnej polityce wobec imigrantów.

Prof. dr Jerzy Zubrzycki jest kierownikiem (head) wydziału socjologii, przewodniczącym Komisji Społecznej (Social Patterns) i członkiem "senatu" w ANU (Australian National University), w Canberra; jest członkiem australijskiej Akademii Nauk Społecznych.

Spędził rok ub. w Ottawie na uniwersytecie Carleton, gdzie przeprowadzał studia porównawcze stratyfikacji etnicznej w Kanadzie, Stanach Zjedn. i Australii. Badał archiwa Royal Commission od Bi-culturalism and By-lingualism (dwukulturowość i dwujężyczność w Kanadzie). Współpracował z Canada Immigration and Population Study (planowanie polityki populacyjnej i imigracyjnej). Miał wykłady na uniwersytetach w Toronto, Edmonton, w Ann Harbor (uniwersytet Michigan), na uniwersytetach w Seattle i Waszyngtonie; był gościem zjazdu Population Association of America w N. Jorku.

W W. Brytanii miał wykłady w Nuffield College w Oksfordzie. We Francji (OECD w Paryżu) i kilku krajach europejskich przeprowadzał konsultacje z placówkami dyplomatycznymi australijskimi w sprawie metod selekcji imigrantów. W drodze powrotnej odwiedził uniewersytety w Polsce. (g)

## Eksport Polskich Fabryk

Kompletne obiekty przemysłowe stały się jedną z polskich specjalności. 62 cukrownie, 68 zakładów chemicznych, w tym 41 wytwórni kwasu siarkowego, oraz 40 innych obiektów sprzedano do wielu krajów świata.

Generalnymi dostawcami są: Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Kompletnych Obiektów Przemysłowych "Chemadex" oraz Zakłady Urządzeń Przemysłowych w Nysie. Pierwszy z nich specjalizuje się w projektowaniu cukrowni, różnych zakładów chemicznych, chłodni przemysłowych a także silosów i oczyszczalni ścieków dla przemysłu cukrowniczego, zajmuje się też nadzorem, rozruchem, doradzwem technicznym oraz realizacją modernizacji obiektów.

Zakłady w Nysie są generalnym dostawcą fabryk kwasu siarkowego z siarki. Istotne, że eksport kompletnych obiektów jest sprzedażą nie tylko urządzeń, ale i myśli technicznej oraz umiejętności organizacyjnych.

## ★ Praca Żeńska


**PIELĘGNIARKI—NURSES AIDES**
Przyjmujemy na pełen lub część dnia. Wszystkie zmiany. Dobra początkowa zapłata. Wyrównanie za week-endy. Przeszkolimy. Musi mieć transportację.
**BROOKWOOD HEALTHCARE**
2380 Dempster Des Plaines
296-3334

WESOŁYCH ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
i POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU
—— życzy ——

**POLSKO-AMERYKAŃSKA LIGA REALNOŚCIOWA**

**SWÓJ DO SWEGO DLA WSPÓLNEGO DOBRA!**
Lojalność narodowa to zaleta ludzi inteligentnych i uświadomionych.
**PRZYJACIELE — RODACY!!!**

Sprzedawcy realnościowi polskiego pochodzenia zorganizowali się w celu służenia Polonii we wszystkich sprawach związanych z kupnem, sprzedażą czy administracją waszych posiadłości.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że niewłaściwe postępowanie w tranzakcjach realnościowych jest zazwyczaj bardzo kosztowne — we własnym waszym interesie leży jak najwcześniejsze zapoznanie się z jednym z naszych członków z załączonej listy — a wkrótce przekonacie się jak bardzo wartościowa dla was ta znajomość będzie.

Pamiętaj stare przysłowie!!!
**PRAWDZIWĄ WOLNOŚĆ TOMKU — ZAZNASZ TYLKO W SWOIM DOMKU!!!**
My możemy wam pomóc w osiągnięciu tego celu — FACHOWO!!!
**DO TEGO SIĘ ZOBOWIĄZUJEMY!!!**

**Polsko-Amerykańska Liga Realnościowa**
Jedyna tego rodzaju organizacja na usługach Polonii.
Jesteśmy również członkiem Kongresu Polonii Amerykańskiej, Wydział na Stan Illinois.

**CZŁONKOWIE ZRZESZENI W POLSKO AMERYKAŃSKIEJ LIDZE REALNOŚCIOWEJ**

ANTONIK, Lucille
SCHAEFFER, FISCHER & WHITE REALTORS
4218 N. Central Ave.
Chicago, Ill. 60634
545-0311

BEIERLE, Helen G.
WILDWOOD REALTY, INC.
5955 N. Elston Ave.
Chicago, Ill. 60646
774-1155

CICHON Joseph
S & H REALTY CO.
4316 W. Lawrence Ave.
Chicago, Ill. 60630
282-8373

CZOCHARA, Julius V.
SAHARA REALTY CO.
6025 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60634
622-1003

DUSKI, Sally
CENTURY 21
KAY REALTY, INC.
960 N. Northwest Hwy.
P.O. Box 643
Park Ridge, Ill. 60068
823-3721

GARSTKA, Monica R.
M.R. GARSTKA REALTORS
Parkway Towers
7171 W. Gunnison St.
Harwood Hts. Ill. 60656
867-7010

HILLSTROM, Mary Ann
BEN FRIEND REALTY CO.
7234 W. Touhy Ave.
Chicago, Ill. 60648
774-2500

JESKE, Maria U.
BEAULIEU REALTORS
5341 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60641
282-7979

JUREK, Edward S.
EDWARD'S J. REALTY
6110 W. Addison St.
Chicago, Ill. 60634
545-7060

KAMINSKI, John S.
KAMIN'S REALTY
2921 N. Central Park
Chicago, Ill. 60618
486-4130

KAY, Victor J.
CENTURY 21
KAY REALTY, INC.
960 N. Northwest Hwy.
P.O. Box 643
Park Ridge, Ill. 60068
823-3721

KOLTON, Andrew P.
A.P. KOLTON REALTORS
7003½ W. Higgins
Chicago, Ill. 60656
775-3166

KOT, Jolanta B.
ASSET REALTY
5333 W. Fullerton Ave.
Chicago, Ill. 60639
889-8824

KOZIOL, Julius M.
SAHARA REALTY CO.
6025 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60634
622-1003

KUC, Eugene
APOLLO REALTY
6510 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60634
685-8900

LABAZIEWICZ, Edward
DEDES REALTORS
6213 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60634
622-6200

MIREK, Elaine
WILDWODD REALTY, INC.
5955 N. Elston Ave.
Chicago, Ill. 60646
774-1155

NIEMIROWSKI, Leslaw
R & L REALTY
5462 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60630
763-7375

NOLAN, Alice (Oreluk)
OLIVER REALTY, INC.
7037 W. North Ave.
Oak Park, Ill. 60302
386-5800

OAKES, Mary A.
RED CARPET REALTORS
229 N. Northwest Hwy.
Park Ridge, Ill. 60068
692-6161

PASEK, Joan
DEDES REALTORS
6213 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60634
622-6200

PILARSKI, Edward S.
CUNEO & HALSEY
6101 W. Addison St.
Chicago, Ill. 60634
282-8100

PREDKI, Frank
IMPERIAL REAL ESTATE
6315 N. Milwaukee Ave.
774-7600

SLIWA, Rose R.
HOUSE OF REALTY INC.
6463 N. Cicero Ave.
Lincolnwood, Ill. 60646
673-0060

SCHULTZ, Dolores R.
S & H REALTY CO.
4316 W. Lawrence
Chicago, Ill. 60630
282-8373

SZATKOWSKI, Victor J.
VICTOR'S REAL ESTATE
3227 N. New England Ave.
Chicago, Ill. 60634
283-2596

TERLEY, Jeannette
MGM REALTY
2704 Peterson Ave.
Chicago, Ill. 60659
338-5500

TROJNARSKI, Władysław
BUDA REALTY
2990 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60618
486-6363

ZIELINSKI, Camille S.
EDWARD'S J. REALTY
6110 W. Addison St.
Chicago, Ill. 60634
545-7060

ZIELINSKI, Jan
CAMIES REALTY
6113 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60634
889-0311

ZIELKA, Victor
ARC REALTORS, INC.
6456 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60634
282-2700

ZIOMEK, Stanley J.
BEAULIEU REALTORS
5341 W. Belmont Ave.
Chicago, Ill. 60641
282-7979

ASSOCIATE MEMBERS
KOLASA, Emil J.
Assistant Secretary
LIBERTY SAVINGS
2392 N. Milwaukee Ave.
384-4000

KUBIATOWSKI, Stephen A.
Attorney At Law
3233 N. Narragansett Ave.
Chicago, Ill. 60634
685-4341

PRZYBYLO, Chester M.
Attorney At Law
5339 N. Mllwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60630 631-2525

ROHN, Walter A.
Attorney At Law
3240 N. Drake Ave.
Chicago, Ill. 60618 478-2262

WITKORSKI, Chester R.
President
ALLIANCE SAVINGS & LOAN ASSN.
5359 W. Fullerton Ave.
Chicago, Ill. 60639 237-5300


## ★ Praca Żeńska

POTRZEBNA na kilka godzin kobieta, mowiąca po polsku sprzedawczyni. 586-5848

## ★ Pomoc Domowa

**GOSPODYNI**
Potrzebna pomoc w sprzątaniu domu. Musi dojeżdżać. $25 dziennie. Dzwonić po 6-ej wieczorem
**736-6971**

TOWARZYSZKA z zamieszkaniem, do przeszłej ostatnio na emeryturę kobiety inwalidki. Własny pokój. mieszkanie w Oak Park. Wynagrodzenie. Dzwońcie po angielsku do córki: 379-3930

GOSPODYNI $100-$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku:
465-1241 lub 824-1843

**HOUSEKEEPING**
Dependable woman needed full time for cleaning dormitory in womens college. 8 a.m. to 4:30 p.m. (Mon. thru Fri). Good ben. incl. Free tuition. Pd. life & vac.
**CALL BARAT COLLEGE**
**234-8162**

## ★ Praca

2 DZIEWCZYNY i 1 młody mężczyzna potrzebni do pakowania czosnku i brukselki (sprouts). $3.00 na godzinę na start. CA 6-7551 lub CA 6-8139.

**DOMESTIC HELP (2 Needed)**
We're lost without the services of 2 experienced individuals. One will handle the household mechanical duties, heavy housework, serving and lawn care. The other should be an experienced cook and baker, serve dinner parties and handle household upkeep. We will consider a husband and wife team as live-ins. Excellent salaries.
Please Call:
757-5900
equal opportunity employer m/f

**SECURITY OFFICERS**
Full & Part Time Openings
Andy Frain Security has some interesting openings for mature individuals. Qualifications are the following:
Must be 18 years of age or older
No police record
Must have own telephone
Must have own transportation
Must be a U.S. citizen
Neat appearance
Apply in person
Monday — Friday
9 A.M. — 5 P.M.
Saturdays
9 A.M. — 1 P.M.
**1221 N. La Salle Street**
**Chicago, Ill.**
**ANDY FRAIN SECURITY**
Equal Opportunity Employer

## ★ Kontraktorzy


**WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW**
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
**Mike Dragowicz 588-6535**



**CENY WZRASTAJĄ**
**NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE**
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pospiech. Również w nagłych wypadkach.
**General Contracting Co.**
**4146 W. Armitage**
**278-1525**


## ★ KANALIZACJA

WYKONUJĘ prace kanalizacyjne, wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota, 384-0582 — 24 godzinna obsługa. — Jędrzejczyk.

## ★ Praca Męska

Potrzebni
**OPERATORZY MASZYN**
**MACHINE OPERATORS**
z małym doświadczeniem. Muszą być pilni i chętni do pracy. Angielski niewymagany. Stała praca z nadgodzinami. Udział w zyskach i inne świadczenia.
**AJAX CONSOLIDATED COMPANY**
**4615 W. 20th St., Cicero**
**242-0940**

**Maintenance Mechanics**
For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.
**R. LAVIN & SONS, INC.**
**3426 S. Kedzie Ave.**
Equal Opportunity Employer

**PUNCH PRESS SET-UP MAN**
Need man some experience to set-up punch press, 2nd shift. Good starting salary. 9 pd. holidays, group ins. & other benefits.
CALL 455-2420
KAR—RITE CORP.
3737 No. Acorn, Franklin Pk.

**AUTOMATIC SCREW MACHINE**
Lead man for 2nd shift familiar with ACME & Multiple Spindle Screw Machine helpful. Modern fac. Elgin area. 741-4545 for app't.

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI
do przeszkolenia w dobrym zawodzie. Dobra zapłata, wszystkie świadczenia. Zgłoszenia pnr.
4447 W. CORTLAND AVE.

**DO ROBIENIA WZORCÓW**
**(Model Maker)**
Wymagane Doświadczenie.
Najwyższe Wynagrodzenie.
Zgłaszać Się Osobiście.
**SEEBURG PRODUCTS DIV.**
**1500N. DAYTON ST.**

OGÓLNA PRACA FABRYCZNA
Przeszkolimy, praca blisko ulic Grand i Western. Zgłosić się osobiście.
STARKS
452 N. Claremont

**BINDERY**
Expd. Folders & cutters.
Fringe benefits. Holidays.
Pd vac. aft. 1 yr.
Elk Grove Village. 595-3038

**TOOL & DIE MAKER**
Class A, with experience in cutting, blanking and form dies. Some draw die experience helpful, also well versed in jigs and fixtures.
This is a permanent opening created by retirement. We are a leading manufacturer in the growing office, copy machine, offset printing and work processing fields with an international reputation. Excellent wages, insurance and retirement benefit program.
**A.B. DICK CO.**
**5700 West Touhy Ave.**
**763-1900 Ext. 2309**
Equal Opportunity Employer M/F

## ★ Praca

**POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI i KOBIETY**
**DO SPRZĄTANIA BIUR**
Mamy pracę na częściowy czas (part time) w dzielnicy Mount Prospect w godzinach od 5:30 rano do 9:30 rano. 6 dni w tygodniu. Stawka płacy $3.50 na godzinę. Prosimy dzwonić 236-4343 tylko między 3pp 5pp.

## ★ Domy

W PARAFII ST. PETER CANISIUS
BLISKO
NORTH AVE. i LeCLAIRE
Narożnikowy, murowany. 4 apartamenty: 2x5, 2x4. Garaż murowany na 2 auta. Pełna cena tylko $39,900.
KNECHT AND CO. REALTORS
6278 W. North AVe. 745-0404

## ★ Do Wynajęcia

NA JACKOWIE do wynajęcia bardzo ładna czwórka na 2 piętrze. 278-8744.

4½ POKOI, ogrzewane, lodówka, piec. 6244 W. Addison, 889-1787 po 5-ej.

5 POKOI. $85 plus depozyt asekuracyjny. Okolica Ashland i Blackhawk. 384-2175.

4 POKOJE, 2 sypialnie, nieogrzewane. 2 piętro z balkonem. 3607 W. Roscoe. Natychmiastowe objęcie. Dzwonić: 867-4673

6 POKOJOWE mieszkanie. 3 sypialnie. 3 piętro. Ogrzewane. California i Diversey. $200 miesięcznie. Dzwonić w celu oglądnięcia: 433-1228.

## ★ CHCĘ KUPIĆ

**KUPUJEMY REALNOŚCI ZA GOTOWKĘ**
**EASY LIFE REAL ESTATE**
3544 W. Armitage Ave.
772-2300
Pytajcie o Mr. PRUS

## ★ Rozmaite

POSZUKUJĘ towarzyszy podróży nowym samochodem do Kanady na okres świąteczny. 342-2936.

## ★ AUTO

OLDS '76 Cutlass Supreme. AM/FM stereo, power steering, power disc brakes, air conditioning, rear defroster. 15,000 cert. miles. $4,400. 523-4874.

## ★ Kanarki

KANARKI do sprzedania. 342-4426.

## ★ Przeprowadzki

**ARTHUR MOVING & PACKING CO.**
Polska doświadczona firma przewozowa.
PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
**588-5567**
od 8-ej do 8-ej wieczorem.

## ★ Naprawa TV

**TELEWIZORY**
KOLOROWE, CZARNO-BIAŁE
naprawia
INŻ. PAPROCKI
Dzwonić między 1:00 a 10:00 wiecz.
**545-6667 — Gwarancja.**

## ★ MEBLE

**Central Furniture**
**1348 MILWAUKEE**
**Polskie Kierownictwo**
**Zawiadamia, Że**
W OKRESIE ZIMOWYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIZONE
**OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE**
**Korzystając z Tych Taniości**

| | |
|---|---|
| Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami | $188 |
| Komplety mebli do sypialni | $119 |
| Łóżka piętrowe "bunk" lub "Hollywood" | $ 58 |
| Kanapa i fotel | $139 |
| Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka) | $ 89 |
| Telewizja kolorowa | $269 |
| Materace | $19.88 |
| Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła | $ 79 |
| Kuchnie gazowe (gas ranges) | $199 |
| Lodówki lub zamrażacze ("freezers") | $168 |
| Z 6 sztuk drewniane komplety do jadalni | $399 |
| Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru | $ 79 |
| NIemieckie szafkowe "stereotype players" od | $389 |

(Kombinacja Patefonu - Radia i Magnetofonu)
**Łatwe Spłaty—Mówimy Po Polsku**

Otwarte do Świąt codziennie od 9 rano do 9 Wieczór, w Niedziele od 12-ej do 5-ej Po Południu.
Zgłaszajcie Się do Polskiego Kierownika
**P. Wiktora Kosmaczewskiego**
**Tel. 486-7838**

# "Dla Szybkego Zawiadomienia Szanowne Obywateli Chicago"

Hurra! Biuro Mayora Chicago ma do swojej dyspozycji tłumacza z języka angielskiego na język polski i rozesłało do prasy komunikat rzekomo w języku polskim z dn. 14 grudnia, dotyczący sprzedaży samochodowych nalepek (vehicle stickers).

Na wieczną rzeczy pamiątkę podajemy tu bez jakichkolwiek zmian ten komunikat prasowy. Niechże ludziska mają pociechę i niechże pośmieją się serdecznie z tego zdumiewającego, ale też i szarpiącego nerwy "gestu" pod adresem obywateli polskiego pochodzenia.

Komunikat prasowy Biura Mayora jest treści następującej:

"Burmistrz Miasta Chicago Wielbny Michael A. Bilandic daje do wiadomości ze sią na spredasz (vehicle sticker) na samochody rok 1978 w sali ratuszu (City Hall), pokoj 107, także zakupic morzna uzywać aplekacuje przyslanie przez poczte.

Burmistrz M. A. Bilandic radzi żeby hszystkie kierowniki samochodów czem prziędziej postarali się **zakupować** przez pocztię, zamast czekac, bo poczta bedzie bardzo zajeta, poczas swiąt.

W tem roku zmnana Kupowania nalepków będzie mórznia tylko na pół roku to jest od stycznia 1 szego 1978 aż do Czerwca 30-go, 1978.

A potem jak juz lepsze bedzie powietrze to sposobnoc na zakupienie nalepki będą latwaj.

Zaczynają od Lipca1go — 1977 (AZ) do Czerwca 30go, 1978 raty bedę jak były taką sama suma.

Burmistrz Michael A. Bilandic jeszcze raż wspomina aby nabyć nalepek jak najprzedziej, zamiast czekać na ostatek.

Godziny ratusza są od Poniedzelku — do Piątku — 8:30rano Do 4p. południu. A sobotę od 9:00 rano aż 12:00 do południa.

Po infomacy je dziownic 744-7174.

Kwotaza sześć miesiac nalepki są —

Samochody — kon parowy H.P. 35— Regularny $10.00 a dla starszych obywateli — $5.00.

Samochody — kon parowy H.P. 35-55 17.50 — 8.75.

Samochody — kon parowy H.P. 55i wiecej sa 25.00 — 12.50

Tak to "tłumacz" zadręczył język polski. I ciekawe, czy biuro prasowe mayora Bilandica przedłoży mu ten artykulik wraz z wyjaśnieniem o co tu chodzi.

# Policjant Szeryfa Oskarżony o Napady i Gwałty

Albert Hale, 25, jeden z policjantów szeryfa, skazany swego czasu za wybryki chuligańskie, został w ostatnią sobotę oskarżony o napad rabunkowy i zgwałcenie dwóch mężczyzn na południowej stronie miasta. Tego samego dnia został aresztowany na podstawie raportu dwóch poszkodowanych.

Pierwszego z mężczyzn spotkał przy ulicy 74-ej i zmusił, grożąc bronią wejścia do swojego samochodu. Oświadczył mu, że został aresztowany i założył mu na ręce kajdanki. Obezwładnionego obrabował i następnie zgwałcił. Napadnięty miał przy sobie $40.

W godzinę później, o kilka domów od miejsca pierwszego zajścia, Hale napadł drugiego przechodnia, też mówiąc mu, że jest aresztowany. Obrabował i zmusił do wzięcia udziału w akcie seksualnym.

Obaj poszkodowani rozpoznali Hale'a w grupie innych mężczyzn. Aresztowanie napastnika możliwe było dzięki temu, że jeden z mężczyzn zapamiętał numery rejestracyjne samochodu, w którym Hale dopuścił się swoich czynów.

Szeryf powiatowy, Richard Elrod oświadczył, że Hale pracuje na obecnym stanowisku nie cały rok. jest on urzędnikiem więziennym. Może być zawieszony w pełnieniu swoich obowiązków i zwolniony natychmiast, bez uprzedniego długoterminowego wykroczenia, kiedy zostanie mu udowodnione, że dopuścił się zarzucanych mu czynów, ponieważ wciąż jeszcze znajduje się na okresie próbnym.

Elrod dodał, że Hale został przyjęty do pracy na podstawie zaświadczenia wydanego przez policję i Corrections Merit Board, w którym uznano go za przydatnego do pracy w siłach bezpieczeństwa. Oświadczył on, że nie rozumie, jak to się stało, że człowiek o przestępczej przeszłości mógł być przyjęty do pracy w policji.

# Dystrykt Parków Buduje Nową Przystań

## Do Której Będą Odholowywane Łodzie Nielegalnie Przycumowane u Nabrzeży Należących Do Dystryktu

Przez długie lata właściciele łodzi nielegalnie cumowali je u nabrzeży portowych należących do Dystryktu Parków i uchodziło im to bezkarnie. Od przyszłej wiosny ci, którzy zechcą kontynuować ten proceder narażą się na ryzyko konfiskaty swojej własności.

Dystrykt Parków ogłosił, że planuje budowę zamkniętego doku dla łodzi o powierzchni 4.6 jarda w wewnętrznym basenie rzeki Chicago, dokładnie na północ od przystani przy ulicy Monroe. Łodzie nielegalnie zacumowane przy nabrzeżach dystryktu będą tutaj odholowane.

Dok ten przewidziany jest na 48 miejsc. Jego budowa, której koszt wyniesie $90,000, powinna być ukończona do 15 maja nadchodzącego roku, czyli do dnia otwarcia nowego sezonu żeglarskiego.

Miejsce takie, gdzie można będzie odprowadzać nielegalnie przycumowane ładzie, pozwoli dystryktowi zmusić właścicieli łodzi do przestrzegania przepisów prawa, tak w czasie sezonu, jak i już po jego zamknięciu.

W czasie sezonu u nabrzeży dystryktu cumują też łodzie, których właściciele nie mają licencji na posiadanie takiego sprzętu. Liczba tych łodzi wzrasta. Łodzie odholowane do zagrodzonej przystani pozostaną tam tak długo aż władze odnajdą ich właścicieli. Będą oni musieli zapłacić odpowiednią grzywnę i wyrównać wszystkie koszta związane z transportem ich łodzi do strzeżonego doku i uiścić opłatę za przechowanie ich w tym miejscu. Każda łódź, której właścieciel nie zgłosi się w terminie 30 dni od chwili wprowadzenia jej do doku, zostanie wystawiona na licytację.

HOUSTON. — Na skutek huraganu, jaki przeszedł przez północno-wschodnią część Houston w dniu 13 grudnia, wiele domów uległo zniszczeniu, jedna osoba została zabita a 10 rannych. Nasze zdjęcie przedstawia zniszczone przez tornado domy. (UPI)

ROCKPORT, IND. — W związku ze strajkiem górników, na terenie kopalni B and M Coal Dock w Rockport doszło do poważnych zamieszek, dla stłumienia których wezwano 60 stanowych policjantów. Aresztowano 7 górników. (UPI)

# Prywatne Przyjęcia z Funduszy Na Dokształcanie Dzieci

Gordon B. Nash, szef biura do specjalnych zadań w Prokuraturze Federalnej podał wiadomości, że w toku są dochodzenia przeciw osobom odpowiedzialnym za administrację specjalnego funduszu federalnego na dokształcanie dzieci i młodzieży z ubogich rodzin, które znajdują się w tyle za rówieśnikami w czytaniu i arytmetyce.

Według doniesień prasowych, ze specjalnego funduszu federalnego na dokształcenie dzieci zapłacono $9,000 za obiady-zebrania przedstawicieli szkolnictwa z rodzicami w luksusowej restauracji "Condesa del Mar" w Alsip, Ill.

Administracja szkolnictwa w Chicago otrzymała około $50 milionów z funduszu "Title I of the Elementary and Secondary Education Act of 1965." Superintendent szkolnictwa Joseph Hannom oświadczył, że jego biuro prowadzi dochodzenia niezależnie od Prokuratury. Specjalnie interesuje go fakt, że Chicago wydaje na administrację programów ustalonych przez "Title I" siedem razy więcej niż inne miasta, a tym samym przeznacza znacznie mniej na dokształcanie biednych dzieci. Z każdego dolara otrzymanego na finansowanie programu Chicago zużywa 35 centów na administrację, gdy N. York, gdzie życie jest droższe i płace wyższe, zużywa tylko 6.8 centa.

Właściciel restauracji "Condesa del Mar," Steve Gianakis zapewnił, że będzie współpracował z władzami szkolnymi i prokuratorskimi prowadzącymi dochodzenia. Posiada on wszystkie rachunki i kopie pokwitowań za zapłacone przez przedstawicieli administracji szkolnictwa obiady i przyjęcia.

Gianakis mówi, że zwrócił $4,000 złożone jako depozyt na przyjęcia, które zostały odwołane. Natomiast $4,800 zapłacono za przyjęcia, które odbyły się, zapewniając, że nie była to wygórowana cena za przyjęcia dla dużej liczby osób, które mogły "jeść i pić bez ograniczenia." Jedno przyjęcie odbyło się z okazji urodzin jednego z administratorów funduszu.

# "Nieplanowana Podróż" Wartościowej Przesyłki

Przesyłka z papierami wartosciowymi i walutą obcą o łącznej wartości $9 milionów wysłana z Nowego Yorku do Chicago zaginęła po drodze i odnalazła się dopiero na lotnisku w Minneapolis, dokąd przez pomyłkę poleciała.

Agenci FBI oświadczyli, że tekturowe pudełko i worek pocztowy musiały być przez pomyłkę załadowane w złej sekcji samolotu transportowego Northwest Airlines. Zamiast umieścić je w strzeżonej części ładowni samolotu przez pomyłkę złożono je wraz ze zwykłymi przesyłkami, które szły do Minneapolis.

Dwie przesyłki znaleziono na Twin Cities International Airport i odesłano do Chicago, gdzie odebrali je pracownicy Purolator Security Co. i odpowiednim samochodem odtransportowali do śródmieścia, gdzie je posortowano i odesłano adresatom.

Przedtem jednak pracownicy Purolator, firmy zajmującej się przewożeniem pieniędzy i przesyłek wartościowych, której w 1974 roku zrabowano $4.3 mil., przeżyli długie chwile prawdziwego niepokoju. Specjalny kurier firmy wysłany był do Nowego Yorku dla dopilnowania przesyłki, ale nie dane mu było zobaczyć jej na lotnisku w Chicago. Przesyłka owa przez nikogo nie strzeżona, poleciała najpierw do Detroit, gdzie przestój samolotu trwał dłużej niż zwykle z powodu pewnych usterek technicznych samolotu. Wartościowa przesyłka ważąca zaledwie 35 funtów, mogła być wtedy z łatwością wyniesiona przez jednego człowieka.

W końcu jednak zguba dotarła do Chicago, gdzie czekały już na nią dwa opancerzone samochody. Przesyłkę nadano w niedzielę, otrzymano ją dopiero w poniedziałek w nocy. Zniknęła ona z oczu strażników wczesnym ranem w sobotę. Trudno będzie ustalić jak długo zatrzymywała się ona na poszczególnych etapach podróży.

Joseph Cirlincione z Purolator Security Co. oświadczył: "Cały incydent nie ma specjalnego znaczenia. Przesyłka mogła być zgubniona albo skradziona, a w rezultacie tylko zabłąkała się".

# Bite Kobiety Stanowią 40 Proc. Kobiet Skazanych Za Morderstwo

40 procent kobiet znajdujących się w więzieniu powiatowym skazanych za morderstwo było systematycznie bitych przez mężczyzn, za zabójstwo których zostały właśnie osadzone w więzieniu. Takie dane przedstawione zostały przez superintendenta wydziału kobiecego w więzieniu powiatowym.

Na 132 kobiety znajdujące się w tym więzieniu 53 winnych jest śmierci swoich mężów, narzeczonych lub kochanków, którzy bili je systematycznie przez długi okres czasu. Claudia McCormick, która rozmawiała z nimi i prowadziła badania doszła do wniosku, że większość z nich otrzymała raczej łagodne wyroki. Przekonała się też, że powodem dla którego bite kobiety nie odeszły od swoich partnerów były dzieci. Matki nie chcą zostawić swoich dzieci bez ojca i długo dają się maltretować, aż któregoś dnia miarka się przebiera a zemsta jest straszna.

Candace Wayne, adwokat z utworzonego niedawno Centrum Pomocy Prawnej dla Bitych Kobiet, oświadczyła, że wnioski McCormick zgadzają się ze studiami prowadzonymi przez Centrum. Odpowiedzialność materialna ciążąca na kobiecie posiadającej dzieci jest tak duża, że czasem bardzo długo pozwala się bić, żeby zapewnić swym dzieciom zabezpieczenie finasowe. Do tego też dochodzi pytanie, gdzie ma się udać kobieta z dziećmi? Nie łatwo jest jej zabrać dzieci i po prostu wyprowadzić się. Wiele kobiet zostaje ze swymi partnerami w nadziei, że może sytuacja ulegnie zmanie. W większości przypadków sytuacja zmienia się na gorsze. Doprowadzone do ostateczności, czasem dizałając już tylko w obronie własnej kobiety te dopuszczają się morderstwa.

Prawo jednak nie przyjmuje teorii pozwalającej na zabójstwa w ramach samoobrony, ale oczywiście wszystkie takie przypadki rozpatrywane są indywidualnie. Utworzone w październiku Centrum współpracuje z sądem, policją i różnymi agencjami, zachęcając je, aby wkraczały do akcji zanim jeszcze dojdzie do tragedii. Wiele z tych agencji nie bierze poważnie domowych tragedii i kobiety dobrze o tym wiedzą. W takiej sytuacji ujmują prawo w swoje ręce i same wymierzają sprawiedliwość. Pobite kobiety często wzywają na pomoc policję, która i tak nie aresztuje awanturującego się męża. Tem po odejściu stróżów porządku publicznego bije żonę jeszcze mocniej. Departament Policji zaczął współpracę z Centrum, aby zwiększyć opiekę patroli policyjnych nad rodzinami, w których kobiety są bite.

# Pracownicy CTA Odrzucili Projekt Umowy Zbiorowej

Kierowcy i inni pracownicy CTA zrzeszeni w związku zawodowym odrzucili 6,789 głosami przeciw 617 projekt umowy zbiorowej przedłożony przez CTA. Homer Reed, członek zarządu "Amalgamated Transit Union Division 241" oświadczył, że odrzucenie umowy nie oznacza automatycznie, że pracownicy rozpoczną strajk.

Największy w dziejach unii udziału w głosowaniu ma swoją wymowę, dodał Reed. "Nie chcemy za dużo, tylko rozsądną umowę."

Według Reed'a główną przyczyną odrzucenia projektu umowy był brak podwyżki płac w ciągu trzech lat i obniżenie płacy dla przechodzących przeszkolenie. CTA oferowała tylko podwyżkę płac równą wzrostowi kosztów utrzymania.

Trzy lata temu pracownicy również odrzucili proponowaną umowę i w ciągu rokowań, które trwały miesiąc, uzyskali podwyżkę płacy o 50¢, oprócz automatycznej podwyżki równej wzrostowi kosztów utrzymania).

Odrzucenie projektu umowy nie przewidującej podwyżki płac oprócz wyrównania za wzrost kosztów utrzymania, zmusi CTA do zmiany opracowanego już budżetu w wysokości $358.9 miliona. Manadżer finansowy CTA, Paul Kole powiedział, że projektowany budżet na rok 1978 zakłada, że robotnicy przyjmą proponowaną umowę zbiorową nie przewidującą podwyżki płac. Podniesienie wydatków CTA spowoduje trudności finansowe RTA.

Zapłata za pracę pochłania 81% budżetu CTA, mówi Kole. Podwyżka płac o 1¢ na godzinę (każdemu pracownikowi) zwiększa wydatki CTA o $300,000 rocznie. Ponieważ RTA pokrywa 43% wydatków operacyjnych CTA, podwyżka płac pracowników CTA zmusi RTA do zmiany budżetu.

Eksperci twierdzą, że mimo nałożenia 5% podatku na benzynę w sześciu powiatach objętych działalności RTA, instytucja ta znajdzie się w kłopotach finansowych pod koniec 1979 r. Jeżeli pracownicy CTA uzyskają poważniejszą podwyżkę płac, RTA będzia miała deficyt wcześniej. Nałożony obecnie podatek w wysokości 5¢ od benzyny przyniesie RTA około $80 milionów rocznie.

# Napad Na Sklep Jubilerski

## Skradzione Klejnoty Mają Wartość Miliona Dolarów

W poniedziałek dokonano napadu rabunkowego na sklep jubilerski Harry A. Levinson's, 739 N. Clark, znajdujący się w pobliżu komendy policji. Napad odkryto o 6 nad ranem. Złodziejom udało się otworzyć dwie kasy pancerne i cztery kasy ścienne i zrabować biżuterię o wartości około miliona dolarów oraz $30,000 w gotówce.

Włamywacze posłużyli się urządzeniami elektronicznymi do wyłączenia systemu alarmowego. Policja stwierdziła, że mieli oni "wysokie umiejętności techniczne." Przypuszcza się, że byli one też sprawcami napadu na sklep jubilerski w styczniu ubiegłego roku, który obrabowano na $500,000. W tamtym przypadku system alarmowy wyłączony został w podobny sposób.

Włamywacze dostali się do opuszczonego mieszkania znajdującego się około 100 stóp nad sklepem jubilerskim i uszkodzili kable telefoniczne połączone z systemem alarmowym. Następnie przecięli kraty w jednym z okien budynku, dostali się do wewnątrz i otworzyli tylne drzwi sklepu, przez które wnieśli palnik acetylenowo-tlenowy.

Według wstępnych obliczeń skradziona biżuteria przedstawia wartość miliona dolarów, ale dokładnie jeszcze nie wiadomo jak wysokie są straty. Aby to ustalić należy najpierw przeprowadzić remanent.

Włamywacze próbowali, ale bez powodzenia, dostać się do głównej kasy sklepowej. Wiadomo, że właściciel sklepu zakupił w 1962 roku w Nowym Yorku słynny 70-karatowy diament Idol's Eye, który szacowany jest na półtora miliona dolarów. Klejnot ten jest jednak przechowany w kasach jednego z banków na północnej stronie miasta a nie w sklepie.

Ze sklepu skradziono w większości pierścionki z diamentami, zegarki na rękę, trochę srebrnej zastawy stołowej i kilka futer.

Policjant, który odkrył włamanie zainteresował się najpierw dlaczego tylne drzwi sklepu są otwarte. Przeprowadzając wstępne dochodzenie uruchomił system alarmowy już naprawiony przez włamywaczy, który ostrzegł ich przed niebezpieczeństwem i skłonił do ucieczki.

## Młody Gangster Winien Smierci Policjanta

Podczas rozprawy sądowej jaka miała miejsce w dniu wczorajszym w Sądzie Kryminalnym w Chicago sędzia Frank Wilson uznał, że 19-letni Ron Carrasquillo winien jest śmierci policjanta, Terrence'a Loftus, do którego strzelił podczas bójki między dwoma młodzieżowymi gangami.

Bójka ta miała miejsce 10 października 1976 roku. Przewód sądowy wykazał, że strzał nie był przypadkowy, i że Carrasquillo strzelał z zamiarem zabicia.

Loftus z kilkoma innymi policjantami usiłował przerwać brutalną walkę między dwoma bandami nastolatków.

## Małe Donacje Na Armię Zbawienia

Tegoroczne przedświąteczne datki na cele Armii Zbawienia (Salvation Army) są mniejsze niż zwykle. Mieszkańcy Chicago mniej chętnie niż zazwyczaj wspierają tę godną poparcią organizację. Podczas tegorocznych świąt Armia Zbawienia chce zająć się 250,000 biednych.

## Niebieski Żakiecik Pomoże w Identyfikacji Zwłok Dziecka

Policja stanowa podała do wiadomości, że niebieski żakiecik, w jaki ubrane były zwłoki, 10-letniej dziewczynki, której ciało znaleziona w niedzielę, okaże się pomocny przy jej identyfikacji. Zakiet nosi nazwę sklepu odzieżowego w Elgin. Być może sprzedawcy przypomną sobie kim była kupująca.

Ciało nieznanej, drobnej, rudowłosej dziewczynki odnaleźli w niedzielę po południu dwaj chłopcy, bawiący się w okolicy dróg Rohrson i Bode w północno zachodniej części powiatu Cook.

## Wystawa Fotograficzna

W City Hall otwarto wystawę fotograficzną poświęcona pamięci byłego mayora Chicago, Richarda Daley. Uroczystego otwarcia wystawy dokonał mayor Bilandic, obecni byli przedstawiciele władz miejskich oraz rodzina i przyjaciele zmarłego Mayora oraz licznie zgromadzona publiczność.

## Więzień Uciekł Policji

Deberry Henderson, 23, uciekł z gmachu sądowego przy 3150 W. Flournoy St., gdzie oczekiwał rozprawy za kradzież i użycie broni. Oczekując w zamkniętym i pilnowanym przez policję pomieszczeniu zamienił z innym więźniem dowód tożsamości i niezatrzymywany przez nikogo opuścił gmach sądu.

## Zwłoki w Samochodzie

W samochodzie zaparkowanym przy jednej z ulic St. Louis znaleziono zwłoki dwóch osób — mężczyzny i kobiety. Po wstępnych oględzinach okazało się, że zamordowany mężczyzna nazywa się Ronald Gooch i jest bratem policjanta Josepha Gooch. Nie udało się zidentyfikować zwłok kobiety.

Policja prowadzi dochodzenie w celu ustalenia motywów zbrodni.

# Rejestracja Samochodów w Pow. Cook

Skarbnik powiatowy Edward Rosewell podał do wiadomości, że począwszy od 19 grudnia mieszkańcy nieinkorporowanych osiedli mogą rejestrować swoje pojazdy mechaniczne i uzyskać nalepkę na szybę. Od pojazdu poniżej 35 koni mech. opłata wynosi $10, powyżej 35 k. $15. Opłata od ciężarówek zależy od wagi.

Biuro skarbnika powiatowego wysłało około 35,000 aplikacji do właścicieli pojazdów, którzy w ub. roku zarejestrowali je w osiedlach nieinkorporowanych (nie należących do żadnego miasteczka i nie posiadających własnego samorządu). Opłatę można umieścić bezpośrednio w 24 biurach w powiecie Cook poza Chicago, oraz w biurze skarbnika powiatowego w Chicago w Cook County Bldg., 118 N. Clark Str.

Właściciele pojazdów w nieinkorporowanych osiedlach w wieku powyżej 65 lat płacą tylko $1 za samochody pasażerskie. Biura poza Chicago sprzedają tylko nalepki na samochody pasażerskie. Pojazdy muszą być zarejestrowane do 16 lutego 1978 r. Po tym terminie policja szeryfa będzie dawała mandaty karne za nie zarejestrowanie samochodu i nie zapłacenie podatku powiatowego.